

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## 175 górników żywcem pogrzebanych

### Wstrząsająca katastrofa w kopalni węgla brunatnego w Czechosłowacji

#### Nieustające wybuchy gazów uniemożliwiają akcję ratunkową.

#### Oprócz dwóch ciężko rannych nikogo nie uda się ocalić

PRAGA, 3 stycznia. (PAT.)— W kopalni węgla brunatnego w pobliżu miejscowości Osek w Czechosłowacji nastąpił dziś gwałtowny wybuch gazu, który zasypał szyb.

Katastrofa ta należy do największych, jakie wydarzyły się w Europie w ostatnich czasach.

Wybuch wydarzył się w chod

niku podziemnym. Siła eksplozji była tak wielka, że cały szyb, prowadzący do wnętrza kopalni, zawalił się.

a prócz tego uległ zniszczeniu budynek sortowni. Natychmiast po katastrofie rozpoczęto energiczną akcję ratunkową, jednakże druzyny ratownicze napotykają w swej pracy na nieprzewidywane przeszkody:

z wnętrza kopalni WYDOBYWAJĄ SIĘ TRUJĄCE GAZY.

Pierwsza drużyna ratownicza napotkała u wejścia do galerii na 3-ech martwych górników. Istnieją obawy, że z pośród zasypanych

NIKT NIE BĘDZIE URATOWANY.

gdyż wszystkie wyjścia z kopalni są całkowicie zatarasowa

ne. Wypadek wywołał WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE W CAŁYM KRAJU.

Przed kopalnią gromadzą się rodziny nieszczęśliwych ofiar katastrofy i rozgrywa się rozdzierające sceny rozpacz.

PRAGA, 3 stycznia. (Tel. wł. „Gl. Por.”) — W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się POD ZIEMIĄ 175 GÓRNIKÓW. Ponieważ do tej chwili wydo-

było 3 trupy i 2 górników ciężko rannych, przeto w podziemiach

POZOSTAŁO JESZCZE 170 GÓRNIKÓW.

Kolumny ratunkowe nie są w stanie przedostać się do nich wskutek

NIEUSTAJĄCYCH EKSPLOZJI GAZÓW.

Los zasypanych jest zdaje się, przesądzony.

## Pogłoski o ustąpieniu ministra Zawadzkiego

### Zmiany w generalnym inspektoracie sił zbrojnych

Z Warszawy donoszą: W kołach politycznych krąży pogłoska, że min. Zawadzki niezadowolony ze szczupłych kompetencji ministra skarbu, ograniczonych do spraw fiskalnych, dąży od dłuższego czasu do rozszerzenia zakresu swej działalności na zagadnienia, dotyczące zasad polityki skarbowej i gospodarczej. Zagadnienia te jak wiadomo, skupione są w prezydium rady ministrów. Ponieważ usilowa-

nia jego nie odniosły skutku, posiłkuje się on z zamiarem ustąpienia z rządu.

Pogłoski idą tak daleko, że wymieniają nawet ewentualnych następców dr. Zawadzkiego. Powtarzają się nazwiska dwóch wiceministrów skarbu, a mianowicie płk. Koca i brata premiera, p. Wacława Jedrzejewicza.

Informacje te do późnego wieczora nie zostały zdementowane.

WARSZAWA, 3.1. (Tel. wł.) —

Wiadomość o dymisji szefa kancelarii cywilnej prez. Rzplitej płk. Helczyńskiego nie, sprawdza się. Natomiast nastąpiła dymisja szefa wydziału personalnego generalnego inspektoratu sił zbr. Sobolty. Na jego miejsce został mianowany kpt. Bussler, adiutant marsz. Piłsudskiego.

## Zgon lorda Churchilla

### krewnego znanego polityka angielskiego

LONDYN, 3.1. (PAT) — Dziś zmarł nagle w wieku lat 69 wskutek zapalenia płuc lord Churchill. Był on prezesem rady nadzorczej British Overseas Banku i niedawno na zebraniu akcjonariuszy tego banku wygłosił bardzo życzliwe dla Polski przemówienie o sytuacji gospodarczej w Polsce, które zwró-

cilo uwagę City i wywołało bardzo dodatnie dla Polski wrażenie w City londyńskim. Lord Churchill był również prezesem wielkiego, towarzyszywa kolejowego zachodnich kolei angielskich. Był on krewnym znanego polityka i parlamentarzysty Winstona Churchilla.

## Dwaj inżynierowie oskarżeni

### o katastrofę kolejową pod Lagny

PARYŻ, 3.1. (PAT) — Sędzią śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie ustalenia odpowiedzialności za katastrofę kolejową pod Lagny, oskarżył dziś 6 osób z pośród personelu technicznego kolei,

zarzucając im nieostrożność i niedbanie przestrzegania regulaminów. Wśród oskarżonych znajdują się: pierwszy inżynier Merlin, jego zastępca inż. Mantignault i 4-ej inni funkcjonariusze kolei.

## Potwór morski sfilmowany

### przez ekspedycję nad jeziorem w Loch Ness

LONDYN, 3 stycznia (Tel. wł. „Gl. Por.”) — Bawiąc od trzech tygodni na brzegu szkockiego jeziora Loch Ness ekspedycja filmowa SFILMOWAŁA DZIŚ SŁYNNNE GO POTWORA.

Zdjęcie zrobione zostało ze znacznej odległości, jednakże na blonie fotograficznej zupełnie wyraźnie wyszło zdjęcie t.

zw. weża morskiego, WIDAĆ JEGO RUCHY I GARB NA KADELUBIE.

Jednocześnie spostrzegło go paru przechodniów, którzy kręcąc się wiaż na brzegu jeziora; ci znowu zwrócili uwagę na nieproporcjonalnie mały łeb w stosunku do reszty jego ciała. (Wiadomość powyższą nadało wczoraj późnym wieczorem radio

londyńskie i należy ją przyjąć z pewną ostrożnością. Ze względu na orgę reklamową, jaka rozpełtała się dokoła szkockiego potwora, nie wiadomo, czy nie jest to sprytnie pomyślana reklama kinowa, gdyż jednocześnie z powyższą wiadomością podana została dodatkowa informacja, że zdjęcie potwora demonstrowane będzie w kinach londyńskich. — Przyp. Red.)

## Żydzi kolonizują Angole

### Uciekinierzy z Niemiec zaproszeni przez rząd portugalski

LONDYN, 3 stycznia (Pat.)— „Daily Herald” donosi, że rząd portugalski gotów jest otworzyć Angole, kolonię portugalską w Zachodniej Afryce, dla kolonizacji żydowskiej. W związku z tem przygotowany jest projekt stworzenia osiedli żydów, uciekinierów z Niemiec w Angoli. Żydzi ci muśliby przyjąć obywatelstwo portugalskie i służyć w armii portugalskiej. W najbliższym czasie delegacja żydów uciekinierów z Niemiec udać się ma do Angoli celem zbadania warunków kolonizacyjnych. Wa-

runki te mają być naogół korzystne, albowiem rząd portugalski gotów jest przyjąć kolonistów z pomocą finansową, u-

dzielając pożyczek zarówno na rozbudowę osiedli rolnych jak i rozmaitym gatunkom przemysłu.

## Studenci zaczadzeni w Zakopanem

### Jednego nie zdołano docucić, drugi walczy ze śmiercią

ZAKOPANE, 3 stycznia (Pat) W nocy z 2 na 3 stycznia w jednej z willi na Bystrem uległo zaczadzeniu wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szybra 4 uczestników wycieczki szkolnej przybyłej z Częstochowy.

Jednego z zaczadzonych 20-letniego studenta politechniki warszawskiej Wacława Jakubowskiego nie zdołano docucić, drugiego 19-letniego studenta wyższej szkoły dziennikarskiej w Warszawie Stefana Kubickie-

go przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Pozostałym dwóm uczestnikom wycieczki — uczniom gimnazjalnym Adamowi Jakubowskiemu i Henrykowi Błaszczykowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

## Wysokie osobistości

### są skompromitowane w aferze Credit Municipal

PARYŻ, 3.1. (PAT) — Przywódca bandy fałszerskiej, która sprowadzała głośnie afery banku Credit

Municipal w Bayonne, rosjanin Stawicki miał, jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, uciec w dniu dzisiejszym na statku z Londynu do Wenezueli.

Prezjer Chautemps w wywiadzie udzielonym agencji Havasa, stwierdził, że rząd podejmie jaknajenergiczniejsze kroki w celu zlikwidowania i całkowitego wyświeflenia afery w Bayonne, choćby miały przytem zostać skompromitowane wysoko postawione osoby.



# NIEZWYKŁA KOBIETA

## Młoda, przystojna, bogobojna katoliczka namiętnie zwalcza antysemityzm

WIENIĘ, w styczniu.

— Czy chce pan posłuchać interesującej pod każdym względem kobiety?

Oczywiście natychmiast przy stałem na propozycję i już po kwadransie znaleźliśmy się na niewielkiej uliczce, napoły robotniczej, napoły mieszczańskiej dzielnicy Wiednia, u wejścia do wielkiej sali, przypominającej kształtem szopę.

„Sprawiedliwość”, gazeta Ireny Harand!

Irena Harand przeciwko nienawiści rasowej!

— wykrzykują na wszelkie sposoby sprzedawcy gazet

— „Prawda o antysemityzmie”! Nowa broszura Ireny Harand! — proponują jakiegoś kobiety.

U wejścia na salę widnieją barwne plakaty, obwieszające, że Irena Harand będzie dzisiaj mówić o antysemityzmie. Irena Harand zaczyna mnie intrygować.

— Zdówka? — pytam swe go kolege.

— Stuprocentowa chrześcijańska!

— słyszę w odpowiedzi. — Jeszcze więcej: bogobojna katoliczka. Ze starej rodziny oficerskiej.

Mąż jest również oficerem i odgrywa w służbie rolę w Heimwehrze.

— Staruszka?

— Skąd znoul!

Młodziutka i... przystojna!

Delikatna, uduchowiona uroda! Zresztą zobaczysz...

Młoda, przystojna, bogobojna katoliczka z rodziny oficerskiej — i nagle wyrusza na bój w obronie jakichś tam żydów! Jakoś to wszystko nie trzyma się kupy. Gdyby miała lat przynajmniej pięćdziesiąt pięć, to jeszcze można byłoby zrozumieć. Ale dlaczego zainteresowała się tą sprawą w tym stopniu Irena Harand? Dzieją się rzeczy, o których się filozofom nie śniło!

Uważa, że namiętności, ile energii poświęca ona tej sprawie!

W ciągu krótkiego czasu

stworzyła cały ruch! Nazywają go w Wiedniu „ruch Ireny Harand”. W każdym razie kobieta interesująca. A wypadek również zupełnie niepowszedni.

— Głos ma Irena Harand! — oświadcza przewodniczący, jeden z najwybitniejszych wiedeńskich adwokatów.

Na sali rozlegają się burzliwe oklaski:

panią Irene znają już tutaj bardzo dobrze.

Na mównicę wchodzi zgrabna, dobrze zbudowana kobieta w skromnej czarnej sukni bez jakichkolwiek ozdób.

Na pierwszy rzut oka ma lat 25.

Zdumiewająco delikatne w wyrazie, żywe, bardzo wyraziste oczy. Patrzę na nią i zdumienie moje rośnie z sekundy na sekundę. Jakoś nie mogę zacząć traktować na serjo ani jej, ani ruchu, który ona stworzyła.

Ale już z pierwszych słów widzę, że trzeba ją traktować nawet bardzo serjo. Nadzwyczaj zrecznie

zapanowała natychmiast nad całym audytorjum.

Na sali było wielu sceptyków, nawet młodzieży oczekującej pikantnego widowiska i zamierzającej pożartować. Ale już po kilku jej zdaniach główny nastrój przepada i wielu kawalarzy słucha przemówienia pani Ireny ze zdumieniem, niemal z otwartymi ustami. Czyżby to wszystko było na serjo?

Tak jest, to wszystko było bardzo na serjo.

Irena Harand jest niepowszednim mówcą. Siła jej tkwi w tym, że każde słowo tchnie głębią przekonaniem. Aż do chwili, gdy przemówiła, oczekiwałem poży i delektowania się samej sobą: patrzcie, dojrzyjcie, jaka to wyjątkowa kobieta macie przed sobą! Nie podobnego nie miało miejsca. Ani w pozie, ani w głosie, ani w gestykulacji. Coś więcej jeszcze: robi wrażenie człowieka fanatycznie oddanego sprawie, człowieka, dla którego wszystko pozostałe odchodzi na drugi plan.

O czym mówiła Irena Harand? Były to właściwie same elementarne prawdy:

że żydzi są takimi samymi ludźmi, jak chrześcijanie, że robią wiele dla kultury świata i że bić ich nie należy, ponieważ waż to sprzeciwia się zasadom chrześcijaństwa i etyki. Apelowała do wszystkich dobrych chrześcijan (którzy stanowili 90 procent jej audytorjum), aby pamiętali, że Chrystus uczył miłości bliźniego i miłosierdzia, piętnowała narodowy socjalizm, jako ruch, z gruntu

sprzeczny z religią i moralnością, namiętnie obrzucała się na oczerniających naród żydowski i szczeniujących przeciw niemu.

— Od dzieciństwa przyzwyczaiłam się słyszeć — mówiła wzburzoną głosem Irena Harand, — że żydzi grabią i obdzierają biednych chrześcijan i bogacą się ich kosztem. W mojej wyobraźni niemal wszyscy żydzi urastali do rozmiarów Rotszyldów. W tym roku za poznałam się z żydowską dzielnicą Wiednia, t. zw. Leopoldstadt, i byłam wstrząśnięta do głębi niedzą, jaka tam panuje.

Dość powiedzieć, że na 190 tys. żydów, mieszkających w Wiedniu, przeszło 60 tysięcy musi zwracać się o pomoc do gminy wyznaniowej, albo też poprostu wyciągać rękę o jałmużnę!

Irena Harand przez minutę krąży wzrokiem po audytorjum, jakby szukając, czy nie ma tutaj takich, którzy mają z gruntu fałszywą opinię o żydach, poczem silnym głosem ze wzburzenia głosem ciągnie dalej.

— Idźcie do jednej z dziesiątków kuchni dla biedaków w Leopoldstadt, a obaczycie, jak setki tych nieszczęśliwych Rotszyldów, trąc się w swe łachmany, wystaje w kolejce, aby zdobyć talerz gorącej zupy i kawałek chleba! Idźcie do urządzonych przez gminę żydowską domów noclegowych, a rumieniec wstydu pokryje wasze twarze na widok tych „krwionijców” i „wyzyskiwaczy”!

— Ale chyba nie zechce pani zaprzeczać, że wśród żydów znajdują się również wielcy bogacze? — rozległ się na sali głos z dalszych rzędów.

Wszystkie głowy zwróciły się w stronę pytającego. Irena Harand wyzywająco podniosła swa piękną główkę.

— Poproszę o chwileczkę cierpliwości!

Wjechała z szufelki stołu i, kość książeczkę i otworzyła ją.

— Tak jest — odezwała się

**Nowość wydawnicza!**

aktualna dla włókiennictwa.

**ZAGADNIENIE SCALENIA PODATKU**

od obrotów włókiennictwa

**Dr. HERBERT SAND**

wicedyr. Izby Przem.-Handl. w Łodzi.

Cena egzemplarza zł. 8.—

Skład główny: **P. SEIPELT**

sp. s. o. o.

Łódź, Piotrkowska 47.

po chwili. — Na świecie istnieje kilku bardzo bogatych żydów, Rotszyldowie np. w dzisiejszych czasach jeszcze posiadają majątek wartości 45 milionów marek. Warburg ma 20 milionów, Bleichreder 10 milionów. Ale wszyscy oni już dawno zostali zaściankami przez Krezusów z pośród chrześcijan. Na czele bogaczy — aryjczyków w Niemczech figuruje firma Krupp, której majątek obecnie jest na 200 mil. marek. mniej więcej taki sam mają posiadają Wilhelm Hohenzollern, następnie idą Thyssen, Rechling, arcyksiążę Sachsen-Weimar, ks. Thurn-Taxis, ks. Albrecht Wirtemberski i szeregi innych szczęśliwców, z których każdy jest bogatszy od wszystkich braci Rotszyldów razem wziętych. Co najmniej równi pod względem majątku są w porównaniu z Rotszyldami: Haniel, Waldhausen, Hösch, Pöngsen, Stumm, Stärker, Klemmer, ks. Pszczyński, ks. Hohenlohe-Ehringen, ks. Henckell-Donnersmarck. Tyle, jeśli chodzi o same Niemcy. A Schneider we Francji, który mógłby bez wysiłku zdławić paryskiego Rotszylda. A magnaci angielskiego kapitału, ci wszyscy Rothermeerzy, książęta Canterbury i Northumberland? A amerykańskie Pierpont Morgan, Carnegie, Rockefeller, Ford, Fischer, sami

czwartej kiwi aryjczycy?

Irena Harand odsuwa książeczkę i tonem wyrzutu rzuca w audytorjum:

— Na każdym kroku słyszy się, jak żydom wytykają Rotszyldów, ale nikomu nie przychodzi na myśl wytykać chrześcijanom, że posiadają oni swoich Morganów, Kruppów, Schneiderów, Thyssenów!

Wśród audytorjum daje się zauważyć poruszenie. Irgdyby odkryło mu Bóg wie jaką Amerykę. Ludzie spoglądają na siebie i potakująco kiwają głowami:

— Rzeczywiście — prawda! Czyż tak nie jest?

Gdy Irena Harand zakończyła swoje przemówienie, trwające co najmniej godzinę, a wysłuchane z niesłabącą ani na chwilę uwagą, półtoratysięczny tłum podniósł się jak jeden mąż i urządził jej entuzjastyczną owację.

W ten wieczór zasiała ona w wielu sercach dobre ziarno, a z wielu innych serc wydarła zapuszczające już korzenie chwasty nienawiści.

Nazajutrz wieczorem siedziałem u Ireny Harand w redakcji „Sprawiedliwości”. Nie będę powtarzał tego, co mówiła.

jest to kobieta głęboko przekonana i gorąco wierząca w swoją sprawę.

Nie może być mowy o słomianym ogniu, niema mowy również o modzie. Wprost przeciwnie, antysemityzm jest teraz przecież bardzo wziętym lowarem, a zawistnicy i szeryfciele nienawiści wszędzie podnoszą głowy.

Irena Harand kroczy przeciwko prądowi.

Wiem napewno, że wielu ludzi jej sfery nie może jej tego wybaczyc i nigdy nie wybaczy.

— Ci ludzie — powiada Irena Harand, — stosunkowo spokojnie zachowywaliby się względem mnie, gdybym postąpiła zainteresować się tańcem brzucha i zaczęła występować publicznie w kostjumach Józefiny Baker. Ale tego, że występuje w obronie przesładowanych żydów — nie mogą oni poprostu zrozumieć.

Na pytanie o sukcesach stworzonego z jej inicjatywy ruchu, Irena Garand odpowiada skromnie:

— Ten ruch jest jeszcze taki młody. Oczywiście, napotyka na trudności...

Energiczna kobieta zamierza nadać temu ruchowi międzynarodowy charakter. W tym kierunku już coś niecoś zdziałała: nawiązano kontakt z Francją, Czechosłowacją, Polską i Anglią. Irena Harand zamierza odbyć tournée propagandowe po Europie.

W Austrii oni i jej zwolennicy przeprowadzają energiczną kampanię meetingową: urządzają się zgromadzenia w Wiedniu, Grazu, Linzu, Innsbrucku i w szeregu innych miast.

M. T.

**Dźwiękowy kino-teatr**

**„ROXY”**

NARUTOWICZA 20.

Dzisiaj poraz ostatni!

Największy film sezonu!

**Arcydzieło 12 gwiazd**

**Obiad o 8-ej**

Początek o 4-ej

Dźwiękowy Kino-teatr

**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnych!

Porywające arcydzieło

tytana ekranu

Cecil B. de Mille'a

**Bunt**

**młodzieży**

Brawurowe tempo akcji!

żywiół, emocja!

sensacja!

W roli głównej:

**Charles BICKFORD**

Współdziałal bierze 300

aktorów i tysiące statystów

Następny program wyświetlać

będziemy arcydzieło **Białoma**

**ASZA**

**WUJ MOZES**

Film, który wzruszy serca

i umysły widzów



**JOAN CRAWFORD**  
**GARY COOPER**

ukazują się w filmie

**Dzisiaj**  
**żyjemy**

w następnym programie

„CASINO”



Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Szyba wystawowa nigdy nie zamarźnie ani mgłą nie zajdzie

jeśli w witrynie pracować będzie

**Wentylator- Wiatraczek**





# Niemcy muszą płacić

## Niedopuszczalne zmniejszenie transferu

BERLIN, 3.1. (PAT) — Departament stanu w Waszyngtonie zwrócił się telegraficznie do ambasadora amerykańskiego w Berlinie o podjęcie niezwłocznie kroków u rządu Rzeszy w sprawie ograniczenia transferu należności wierzyteli zagranicznych.

Krok ten ma poprzeć analogiczne wystąpienie rządu angielskiego w Berlinie. Demarcatycki rząd angielski uzasadnia czynioną przez

Niemcy dyskryminacją wierzyteli, jak świadczy o tem zawarcie odrębnych umów z Holandją i Szwajcarią.

Krok ambasadora amerykańskiego polegać ma na wręczeniu odpowiedniej noty rządu amerykańskiego. Zarówno Anglja, jak i Ameryka stoją na stanowisku, że prezydent Banku Rzeszy, Schacht, nie udowodnił konieczności zmniejszenia transferu z 50 na 30 proc.

Wierzyteli zagraniczni na podstawie przedłożonych im cyfr doszli do przekonania, że transfer mógłby być wykonany nadal w dotychczasowej wysokości. Ambasador angielski w Berlinie otrzymał mial od swego rządu nowe instrukcje, na podstawie których odbędzie dłuższą rozmowę z min. Neurathem, celem ponownego wysondowania opinii rządu Rzeszy.

Kupować bezkrytycznie?  
W żadnym wypadku!



**ASPIRINA istnieje tylko jedna!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Dyktatura przemysłowa Roosevelta

Sentymentalny prezydent zapowiada kontynuowanie swych eksperymentów, które wymagać będą dłuższego czasu

Ochrona konsumenta przed wyzyskiem. -- Uchylający się od płacenia podatków -- to gangsterzy!

Sledztwo w sprawie mianowania ministrem Morgenthaua



Roosevelt

WASZYNGTON, 3 stycznia. (Tel. wł.) — Dziś o godz. 12-ej w południe według czasu amerykańskiego (6-ej po poł. według czasu środkowo-europejskiego) nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu.

W inauguracyjnym posiedzeniu wzięło udział 393 członków izby reprezentantów i 285 senatorów. Trybuna dla publiczności były przepelnione.

Po zakończeniu wstępnych ceremonii

Roosevelta,

który przybył niebawem, aby odebrać swe orędzie. Prezydentowi towarzyszyła małżonka i córka.

Mowa Roosevelta nie zawiera wskazań co do przyszłego programu i

nie wysuwa konkretnych postulatów.

Była ona wyłącznie retrospektywna i poświęcona nietylko rządzeniom odbudowy gospodarki i finansowej, ale ogólnej wartości moralnej i społecznej przeprowadzonych reform.

Roosevelt stwierdził, że naród amerykański znajduje się obecnie w procesie odbudowy, który bynajmniej jeszcze

nie jest zakończony,

lecz przeciwnie wymaga reform gospodarczych i społecznych, obliczonych na dłuższą metę.

W bardzo energicznych słowach podkreślił Roosevelt swą akcję

ochrony konsumentów i pracobiorców przed konkurencyjną walką wielkich przemysłów.

Ostro wystąpił on przeciwko niesolidnej działalności niektórych indywidualów, usiłujących pominąć ustawy podatkowe, krzywdząc w ten sposób nie tylko państwo, ale i cały ogół.

Roosevelt porównał ich z gangsterami, atakując również ostro wyzysk, stosowany przez niektóre banki

wobec farmerów i biednych depozytarjuszów.

Oświadczył on dalej w swym orędziu, że

zamierza kontynuować dotychczasową politykę skupu złota dążą do stabilizacji celem zapobieżenia niezdrowym fluktuacjom walutowym i doprowadzenia do zniesienia ograniczeń i zakazów handlowych, istniejących na całym świecie.

Prezydent zapowiedział wnieście swoich propozycji w sprawie późniejszego uregulowania długów wojennych w dalszym ciągu sesji obecnego kongresu i oświadczył, że aczkolwiek Stany Zjednoczone nie biorą bezpośredniego udziału w rozwiązywaniu zagadnień polityki europejskiej, to jednak

współdziałają i gotowe są współdziałać nadal w sprawie rozbrojenia i w sprawie zniesienia ograniczeń handlowych.

Kończąc Roosevelt podkreślił jak wielkie znaczenie przywiązuje do konferencji panamerykańskiej w Montevideo.

Mowa Roosevelta była obliczona wyraźnie jedynie na użytkownik wewnętrzny i posiadała formę wybitnie sentymentalną ze szczególnym uwzględnieniem moralnej i społecznej strony, podjętej przez niego akcji.

Ustęp orędzia prezydenta w sprawie złota i stabilizacji, jak również oświadczenie, że do-

brobyt ogółu zależy od dobrobytu farmerów powitane były oklaskami demokratów i republikańców. Demokraci przewidują, że

sesja kongresu mieć będzie charakter zgodny.

Republikanie obiecują nie stawiać przeszkód, lecz rezerwują sobie prawo krytykowania wszystkiego, co uznają za niedobre.

Senator republikański Long zapowiedział, iż domagać się będzie przeprowadzenia przez komisję śledztwa w sprawie nominacji Morgenthaua na stanowisko sekretarza skarbu.



Morgenthau

doł., co w stosunku do roku ub. przynosi zwyżkę zadłużenia o 351 milj. dolarów.

Według obliczeń ministerstwa skarbu rok bież. ma przynieść 3260 milj. dolarów przychodu, a rozchody dosięgną 3533 milj. dol. Do tego należy dodać jeszcze sumę 6357 milj. wydatków nadzwyczajnych. Deficyt ten ma być pokryty przez pożyczki, jakie zaciągnie „Refico”. Wpływy ze zwrotu pożyczek wyniosły w 1933 r. zaledwie 110 milj. dol., co w porównaniu z 280,680 milj. dol. z roku 1929 wynosi znikomą sumę.

Pół miljarda

przyniesie podatek od picia

WASZYNGTON, 3.1. (PAT) — W Izbie reprezentantów złożono projekt ustawy o wprowadzeniu akcyz na napoje wysokokowe.

Projekt przewiduje, że z opłat tych uzyskać można będzie około pół miljarda dolarów dochodu.

Umorzenie śledztwa w sprawie dyr. Halperina

Z powodu tragicznego zgonu naczelnego dyrektora Pepego, Samuela Halperina, w katastrofie samolotowej w Belgji, nastąpi częściowe umorzenie śledztwa w głosnej sprawie nadużyć na niekorzyść skarbu państwa. Zgodnie z kodeksem postępowania karnego śledztwo w części dotyczącej Samuela Halperina zostaje umorzone. W sprawie tej był postawiony w stan oskarżenia również dyrektor firmy Bielous.

## Przymusowe wprowadzanie kodeksów dla przemysłu

WASZYNGTON, 3 stycznia. (PAT) — Prezydent Roosevelt udzielił gen. Johnsonowi pełno moce w sprawie zatwierdzenia „Kodeksów” dotyczących gałęzi przemysłu, zatrudniających do 50.000 robotników zachowując dla siebie prawo za twierdzenia wszystkich kode-

ksów w wypadkach, gdy ilość robotników przewyższa 50.000.

Prezydentowi Rooseveltowi będzie przysługiwało również prawo przymusowego wprowadzania kodeksów, jeżeli przemysłowy nie przyjmą ich dobrowolnie.

## Deficyt budżetowy U. S. A. przekracza 2 i pół miljarda dolarów

WASZYNGTON, 3.1. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Ogłoszone dziś sprawozdanie min. skarbu za rok budżetowy 1933 wykazuje na-

stępującą pozycję. Po stronie dochodów: 2079 milj. dolarów, po stronie rozchodów: 5149 milj. dol. Zadłużenie rządu wynosi 2538 milj.

## Atak na porozumienie z Hitlerem

B. prezes Strzelca i b. poseł B. B. krytykuje metody dyplomacji polskiej

WARSZAWA, 3.1. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym w sferach politycznych duże wrażenie wywołał artykuł b. prezesa Strzelca i b. posła BB. p. Kazimierza Kierzkowskiego w czasopiśmie „Przełom” p. t. „Polityka faktów dokonanych”.

P. Kierzkowski pisze: „Odnosimy się z należytą ostrożnością do porozumienia z Niemcami hitlerowskimi, nie znamy jednak przedmiotu zawartego porozumienia, gdyż dyplomacja chowa się za parawan-

tajemnicy. Z ogłoszonych deklaracji można wnosić, że nie wybiega ono poza ramy pożądane zawsze odprężenia stosunków. Sądząc z faktów, powstałych po rozmowie tej wydaje się, że sposób i podejście do porozumienia, a probowanego

## Unieruchomiona kopalnia

SOSNOWIEC, 3 stycznia. — (PAT) — Kopalnia „Maksymilian” w Dąbrowie Górniczej została unieruchomiona. Straciło pracę 100 górników.

przez marsz. Piłsudskiego, w wykonaniu nie były zrealizowane. Rozmowa pos. Lipskiego została rozreklamowana dla gawiedzi politycznej światła komunikatem tajemniczo zredagowanym. Wywołało to nieprzychylnie dla Polski komentarze w krajach małej ententy, we Francji i Rosji sowieckiej. Sojusz polsko-francuski jest sprawą zbyt wielkiej wagi, by go puszczać na mętne fale dyskusji prasowej. Niech już lepiej manewruje dyplomacja. To jej rzecz”.



**Adwokat Słoniowski**  
notariuszem w Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z reorganizacją notariatu zwolnił minister sprawiedliwości m. in. notariusza w Kołobrzegu p. Kazimierza Szczepanickiego.

Notariusz Wacław Wielecki przeniesiony został z Będzina do Koła, notariusz Bogdan Chelmiński — z Mławy do Łodzi.

Min. sprawiedliwości mianował:

Jana Buchowskiego — notariuszem w Zęterzu, Antoniego Komorowskiego — notariuszem w Zduńskiej Woli, adw. Modesta Słoniowskiego — notariuszem w Łodzi.

**Prezes Firsov**

przybył do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 3 b. m. przyjechał do Warszawy prezes „Sowpoltorgu” w Moskwie i pełnomocnik ludowego komisariatu handlu zagranicznego p. Firsov.

Przyjazd p. Firsova ma na celu przeprowadzenie pertraktacji z „Polrose” o plan eksportowo-importowy „Sowpoltorgu” na rok 1934. Rokowania rozpoczęły się w dniach najbliższych. Ze strony polskiej weźmie udział w rokowaniach prezydent „Polrosu” w osobach pp.: b. min. L. Darowskiego, dyr. H. Kasperkiewicza i dyr. St. Meyera.

**Zamach na hitlerowca szwedzkiego**

Postrzelony za wywieszenie flagi ze swastyką

SZTOKHOLM, 3.1. (PAT) — Ubiegłej nocy dokonano zamachu na szwedzkiego narodowego socjalistę lotnika Wiklunda, który dwa tygodnie temu wywiesił flagę ze swastyką na domu ludowym w Sztokholmie. Zamachowcy, jadąc samochodem, oddali dwa strzały rewolwerowe do przechodzącego Wiklunda, raniąc go lekko w ramię.

**Znużony premier**

zamiast o polityce mówi o narciarstwie

PARYŻ, 3.1. (PAT) — Premier Chautemps, który spędził święta w Sabaudji dzisiaj powróci do Paryża. Premier, który uprawia sport narciarski w wywiadzie z „Excelsio

rem” oświadczył, iż sport przyczynia się do rozwoju indywidualności i jest najlepszym lekarzem nerwów. Dla polityka, znużonego codzienną walką sport jest koniecznością.

**Pożyczka wewnętrzna we Francji**

na 5, 10 i 15 lat

PARYŻ, 3.1. (PAT) — Minister skarbu Bonnet ustalił warunki pożyczki, której emisja została wczoraj ogłoszona, a mianowicie: pożyczka będzie zrealizowana w formie bonów 5-cio, 10-cio i 15-letnich. Po upływie 5 lat bony będą wykupowane według nominalnej wartości, po upływie 10 lat według

kursu 105, a po upływie 15 lat według kursu 110. Skarb zastrzega sobie prawo wykupu bonów w każdej chwili po upływie 6 lat po cenie nominalnej, doliczając 1 proc. za każdy następny rok. Bony będą przynosiły 5 proc., płatne co pół roku. Bony znajdują się w obiegu z dniem 15 stycznia r. b.

**Wina Fukiera do Ameryki**

Transport za milion 100 tys. dolarów

Jedna z najstarszych na świecie firm „Fukier” w Warszawie zawarła z nowojorską firmą „Brass Rail” kontrakt na dostawę znacznej ilości bardzo starych win węgierskich i miodów polskich. Wszystkie te wina i miody liczą ponad 200 lat, a najstarsze dochodzą do

326 lat. Firma „Fukier” sprzedaje właściwie całą swą t. zw. „piwnicę heimańską”, liczącą około 7,000 butelek wartości 1.100.000 zł. Wina te, jak donoszą z Nowego Jorku, mają być tam sprzedawane przeciętnie po 75 dolarów za butelkę.

**Dymisja rządu rumuńskiego**

Tataresco tworzy nowy gabinet

Tłum zaatakował więzienie i chciał zlinczować morderców premiera Duca

BUKARESZT, 3 stycznia. — (Pat.) — Gabinet rumuński po dał się do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał dotychczasowy minister przemysłu i handlu Tataresco.

Tataresco należy do najmłodszej generacji liberałów. Po otrzymaniu doktoratu prawa na uniwersytecie paryskim był on deputowanym we wszystkich parlamentach po wojnie i odznaczał się

wielkim darem krasomówczym. W latach 1922-26 Tataresco był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w gabinecie Jonela Bratianu, a następnie od 1927 do 1928 roku w gabinecie Vintila Bratianu. Ostatnio piastował urząd ministra przemysłu i handlu.

Tataresco jest ceniony wśród członków stronnictwa, dzięki swej wysokiej inteligencji i przenikliwości politycznej.

Nowy gabinet będzie prawdopodobnie utworzony jeszcze dziś wieczorem.

BUKARESZT, 3 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W dniu dzisiejszym w Ploesti tłum natarł na więzienie, w którym znajdują się uczestnicy zamachu na premiera Duca. Atakujący zamierzali zlinczować terrorystów. Policja z wielką trudnością odparła atak.

**Kupcy paryscy zrujnowani!**

Założone przez emigrantów magazyny „Prix Unique” i loteria narodowa zadały handlowi śmiertelny cios

PARYŻ, w styczniu.

Ruch przedświąteczny w Paryżu przedstawiał w tym roku niezwykle widok. Lwia część sklepów i magazynów świeciła pustkami, a tylko w kilku punktach panował wprost niesamowity ruch. Kupcy radsekwaniańskiej stolicy skarżą się że

PARYŻANIE PRZESTALI KUPOWAĆ NOWOROCZNE PREZENTY

i że wszystkie nadzieje na ożywienie, związane ze świętami, zawiodły. Gdzie szukać przyczyny tego zjawiska? Wystarczy zadać takie pytanie któremukolwiek z kupców, a natychmiast padnie stereotypowa odpowiedź:

— Winę ponosi KRYZYS „PRIX UNIQUE” I LOTERJA NARODOWA!

O wpływie kryzysu i bezrobocia na handel pisano i mówiono już do syłu. Ale oto dwa nowe zjawiska, na których warto się przez chwilę zatrzymać.

Przed przewrotem hitlerowskim w Paryżu nie było magazynów „Prix unique”, w których wszyst-

kie przedmioty sprzedawane są po jednakowej cenie: 5 albo 10 franków. Po dojściu Hitlera do władzy do Francji napłynęła fala emigrantów, wśród których znalazło się wielu wybitnych kupców, dysponujących poważnym kapitałem. Minęło kilka tygodni: przybył zadowoleni, obejrzeli Paryż i przyszedli do wniosku, że stolicy radsekwaniańskiej brak magazynów o jednolitych cenach.

Sukces przeszedł wszelkie oczekiwania. Czyż magazyn, o którym wiadomo, że

NIE MOŻNA W NIM WIĘCEJ WYDAĆ NIŻ 10 FRANKÓW, nie jest ideałem każdej gospodyni i oszczędnej kobiety? Wszystkie przedmioty, sprzedawane w „Prix unique”, można oczywiście znaleźć również w innych magazynach. Ale obok nich leżą tam przedmioty droższe, wyższego gatunku. Trudno się oprzeć pokusie, z którą w parze idzie snobizm i egoizm. Na te wszystkie wady niema miejsca w nowo utworzonych jednolitych magazynach.

Powtarza się obraz, który można było obserwować w Paryżu przed 50 laty w okresie gorączkowego rozwoju wielkich magazynów uniwersalnych. Zadały one bolesny cios mniejszym sklepom. Trzeba było wielu lat, zanim drobni kupcy przystosowali się do nowej sytuacji i nauczyli się konkurować z gigantycznymi trustami Obecnie „PRIX UNIQUE” WYMIERZAJĄ CIOS

nietylko małym magazynom, ale również owym trustom, które poważnie zaniepokoiło pojawienie się niebezpiecznego konkurenta. Obawy są tak wielkie, że nawet wniesiono interpelację do parlamentu i zaproponowano obłożenie nowopowstałych magazynów dodatkowym jednoprocentowym podatkiem od obrotu. Wniosek został odrzucony, a premier Chautemps wyjaśnił, że przecież wystarczy, jeśli nowe magazyny zaprowadzą tylko kilka dodatkowych cen, aby obejść całą ustawę. Tymczasem niewielkie magazyny

STRACILI SETKI TYSIĘCY KLIENTÓW.

których napewno tak prędko nie odzyskają.

\* Ale prawdziwą ruinę dla handlu przyniosła loteria narodowa. Faktem jest, że ludzie

WYRZUCILI NA WIATR PÓLTORA MILJARDA FRANKÓW.

Pieniądze, które w normalnych wa-

runkach zostałyby wydane na wigilijne i noworoczne podarunki, zużyto na zakup losów loteryjnych.

— Nietylko ludzie się zrujnowali — skarżą się kupcy — ale rujnują się nadal. Zamiast darować damom perfumy, rękawiczki, pantofle, czekoladę i kwiaty, darują bilety loteryjne. Nawet św. Mikołaj zakupił dla dzieci, zamiast zabawek, pokaźną ilość losów, które mają dać latoroślom problematyczne miliony.

Sytuacja jest do tego stopnia tragiczna, że cały szereg wielkich izb handlowych zwrócił się

DO RZĄDU Z PROŚBĄ O SKASOWANIE LOTERJI.

Oczywiście jest to życzenie czysto platoniczne, ponieważ loteria na przyszły rok już jest zaakceptowana, i skarb liczy na dochód z niej w wysokości 2 miliardów franków. Ale co stanie się z nieszczęsnymi kupcami, jeśli w przyszłym roku doręcz „Prix unique” i loterii narodowej, zwali się na nich jakieś nowe nieszczęście?

A. S.

**Simon u Mussoliniego**

RZYM, 3.1. (PAT) — Mussolini przyjął dziś popołudniu sir Jolla Simona, z którym odbył dwugodzinną rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie. W rozmowie zdecydowano, że dalsze narady odbędą się jutro popołudniu.

**Nowy szef armji niemieckiej**

BERLIN, 3.1. (PAT) — Na wniosek ministra Reichswehry prezydent Hindenburg mianował na stanowisko szefa kierownictwa armji gen. porucznika barona Fritscha, dotychczasowego komendanta 3 korpusu na miejsce ustępującego generała Hammersteina.

**Wyroby tytoniowe nie stanieją**

W związku z rozpowszechnianiem w ostatnich czasach pogłosek o majacej jakoby nastąpić zniżce cen wyrobów tytoniowych, związek sprzedawców wyrobów tytoniowych na podstawie zaczerpniętych informacji u najmiarodajniejszych czynników w dyr. pol. monopolu tytoniowego zawiadamia, że pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy.

**Proces przy drzwiach zamkniętych**

Z Warszawy donoszą: Wieś dotknięta jest również zarazą wielkomiejską.

Charakterystycznym objawem tego są procesy, odbywające się przy drzwiach zamkniętych o sodomję i czyny tubieżne z osobami tej samej płci.

Wczoraj właśnie odbywał się proces młodego parobka z pod Garwolina, Władysława Urbańskiego, oskarżonego o koszmarnie deprawowanie wyrostków wiejskich i nakłanianie ich do uprawiania pederastji.

Sąd skazał Urbańskiego na 2 lata więzienia.

**Utrudnienia aplikacji**

3-letnia sądowa i 2-letnia adwokacka

„Kur. Pol.” donosi, że w dniach najbliższych wpłynąć ma do sejmu projekt nowelizacji przepisów o aplikacji sądowej i adwokackiej. W myśl tego projektu ma być

przywrócona obowiązkowa 3-letnia aplikacja sądowa i 2-letnia aplikacja adwokacka. Ponadto liczba etatów aplikacyjnych ma być poważnie ograniczona.

**Kradzież 25-karatowego**

brylantu Wiktorji Kaweckiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed kilku laty sensację wywołała w Warszawie kradzież w śródmieściu, dokonana z wystawy sklepu jubilerskiego p. f. „Turczyński”.

Na wystawie był wyłożony 25-karatowy brylant, oddany w komis, należący do spadkobierców s. p. Wiktorji Kaweckiej. W biały dzień złoczyńca wybił szybę i skradł brylant. Nastąpił pościg, który przypominał epizody filmów amerykańskich. Złoczyńca wbiegł w jedno z podwórzy, stamtąd wdrapał się na mur ogrodu pałacu Potockich i zniknął... W rękach goniących pozostał strzęp gazety, w którą owinięty był ruszt kuchenny i but uciekającego.

Te rzeczy stały się jednak znakiem punktem wyjścia dla wyszukania sprawców. Po nitce trafiono do kłębka. Ślady skierowały po-

licję do „cyrku” (przituliska dla bezdomnych przy ul. Dzikiej)

Wkrótce ustalono, iż sprawcą kradzieży był Roman Sierko.

Nie można było jednak jego ująć, gdyż zbiegł.

Aresztowano natomiast jego współników, którzy odpowiadali przed sądem za paserstwo i byli skazani

W toku dochodzenia do komisarza p. Przygody przyszedł postaniec i przyniósł pudełko zapalek. W pudełku był skradziony brylant..

Po kilku latach ujęto Sierkę w Sosnowcu. Bronił się on przed aresztowaniem, strzelając do policjantów.

Wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Warszawie pod zarzutem kradzieży, ale nie przyznał się do winy. Sąd wydał wyrok, skazujący go na 3 lata więzienia.



# ZGWAŁCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

— Nie powinien się pan tem czuć dotknięty, kochany panie hrabio. Musiałem poddać pana inwigilacji. To było moim obowiązkiem. Ale a propos. Czy wolno spytać, co pan takiego spalił wieczorem w swoim pokoju, nim pan wyszedł z hotelu?

— Czy to jest przesłuchanie, panie pułkowniku?

— Specjalnie nie. Może pan na moje pytanie nie odpowiedzieć!

— Nie chcę przed panem niczego ukrywać. Studjowałem kilka szzyfrów i spaliłem te kartki, na których porobiłem odpowiednie notatki.

Pułkownik otworzył jedną z szuflad swego biurka i wyjął z niej nawpół zwęglone kartki, zapewnione jakimiś literami i cyframi.

— Oto mam dowód, że jesteście pan w służbie wywiadowczej zupełnym laikiem i że moja podejrliwość, wyprzedzająca li tylko ze względów służbowych, była bezpodstawną. Prawdziwy agent wywiadu nie ograniczyłby się tylko do wżucenia tych kartek do pieca, ale przedewszystkiem upewniłby się, czy spaliły się one do szczętu. Nie gniewaj się pan, hrabio Hatzberg — daj mi pan swą dłoń! O tak! Przysięgam obdarzać pana odtąd zupełnym zaufaniem. A teraz, jeżeli pan pozwoli, sprawdzimy, o ile zdążył pan zgłębić tajniki naszej tajemnej sztuki.

Próba wypadła nadspodziewanie dobrze i najzupełniej zadowolona pułkownika. Okazało się, że hrabia Hatzberg dobrane wykorzystał wolny czas.

— Musi się pan jeszcze nauczyć obracać w każdym środowisku, jakby to było pańskie. Nigdy nie może pan być śledzonym, nie wiedząc o tem Baczaj powinien pan być za-

wsze na to nastawiony, że pana śledzą. Nie powinien pan tylko tego nigdy okazywać. Dobry agent musi być skończonym artystą, tem lepiej grać swą rolę, im sytuacja, w której się znajduje, przedstawia się groźniej. Żadnych więcej prób na papierze. Jeżeli musi sobie pan już coś koniecznie zanotować — a radzę panu tego, o ile to tylko możliwe, unikać jak ognia piekielnego — to musi pan swe notatki niszczyć uważnie, oczywiście, aniżeli to pan uczynił. Najmniejszy choćby ślad nie powinien pozostać. Jaknajmniej alkoholu i — zaznaczam to jeszcze raz: wystrzegaj się pan kobiet! Więcej wskazówek nie mogę już panu udzielić. Dalej pomoże już panu instynkt, który wskaże panu wyjście z każdej sytuacji. W takich wypadkach nauka na nie się nie zda. Czy mówi pan dobrze do włosku?

— Tak. Nawet w kilku pa-  
ręczach.

— Mamy dokładne informacje o tem, że w Rzymie ma niebawem, o ile już tego nie uczyniono, nastąpić układ z przedstawicielami antenty, na mocy którego Włochy mają przystąpić do aljansu państw, walczących przeciwko Niemcom. To jest rzecz pewna i nie ulegająca żadnej wątpliwości, mimo pozorne układy terytorjalne Włoch z Austrią - Węgrami. Kiedy nastąpi wypowiedzenie wojny przez Włochy, tego jeszcze narazie dokładnie nie wiemy. Przypuszczam jednak, że ta ciężka mobilizacja potrwa nie dłużej, niż miesiąc. Wprawdzie ta sprawa dotyczy bezpośrednio przedewszystkiem monarchii austriacko-węgierskiej, ale my musimy tu wkroczyć, ponieważ wywiad austriacki znacząco bardzo kłopotliwy. Dla naszego sztabu generalnego jest rzeczą niezmiernie ważną posiadanie dokładnych

wiadomości o postępach mobilizacji we Włoszech i o zamiarach ofensywnych sztabu włoskiego. Czy spodziewa się pan zaobyc to dane?

— Przedewszystkiem, sądzę, należałoby sobie obrać za bazę operacyjną Rzym

— Narazie tak, ale później spodziewam się, że znajdzie pan o wiele więcej ciekawego materiału w południowych prowincjach Lombardji, czy Wenecji. Informacje prześle pan do Berna szwajcarskiego na wiadomy panu adres. Co pan o tem sądzi?

Eberhard przez chwilę się zastanawiał.

— Sądzę, że się tam na coś przydam. Mogłbym wygodnie przemierzać Włochy, uchodząc za farmera brazylijskiego, który zwiedza swą włoską ojczyznę. Muszę, oczywiście, posiadać tylko odpowiednie papiery

— To nie jest zbyt trudno. Paszport i odpowiednie wtyki otrzyma pan od nas tak dobrze podrobione, że ich sam Pan Bóg nie odróżni od prawdziwych, a przejazd przez Szwajcarię nie następcza specjalnych trudności. Uważam za rzecz bardzo właściwą, aby się pan we Włoszech wprawili w swą robotę. Grunt to jest stosunkowo mniej od innych niebezpieczny, gdyż władze nie mają tam jeszcze tego doświadczenia, co we Francji, Anglii, czy Rosji. W Szwajcarii musi pan jednak być wyjątkowo ostrożny. W Genewie, Bernie, Zurychu — wszędzie tam pełno ludzi, których powinien pan unikać jak ognia. Ostrożność ta jest konieczna, ze względu na możliwość późniejszej pracy w Szwajcarii. Kiedy może pan wyjechać?

— Choćby natychmiast.

W dwa dni później, po uprzednim przekroczeniu granicy niemieckiej, jechał pociągiem do Berna farmer brazylijski, Bernardo Farnaglia. W przestronnym przedziale drugiej klasy rozciągał się wygodnie, śniąc grube, czarne cygaro. Zmęczony znać długotrwałą podróżą, zapadał chwilami w drzemkę. Wyglądał na typowego Włocha, tak że nawet konduktor przy sprawdzaniu biletów, zwrócił się do niego po włosku. Mało uwagi poświęcał współpodróżnym i nie obchodziła go zupełnie rozmowa, jaką ci prowadzili w narzeczu szwajcarsko-niemieckim. Kiedy jeden z podróżnych zwrócił się doń z zapytaniem, postawionem w języku niemieckim, odpowiedział wyraźnie zakłopotany uśmiechem i wstrząśnięciem głowy. Jego kufer podróżny był porządnie zniszczony i

na rogach pobijany; znać, że jego właściciel odbył dłuższą podróż okrętem i że przebywał w wielu hotelach niejednej miejscowości włoskiej.

Kiedy późnym wieczorem po ciąg zajechał do Berna, Eberhard Hatzberg wziął jakąś rozklekotaną dorożkę i polecił się zawieźć do hotelu „Milano”. Dorożkarz zrobił pogardliwą minę, gdyż szumnie nazwane hotelem „Milano” było w rzeczywistości jakąś trzeciorzędną gośpodą, odwiedzaną przeważnie przez Włochów. Specjalnie przez Włochów, którzy przyjeżdżali tu z Tyrolu.

W hotelu przyjęto Eberharda Hatzberga, a właściwie Bernardo Farnaglię z pewną rezerwą. Jadł całkiem miernie i zupełnie na włoski sposób, ale zaufanie kelnera zdobył sobie dopiero, kiedy w najczystszej dialekcie toskańskim zwrócił się do niego z zapytaniem o elegancki „salon”, gdzieby się mógł porozumieć po włosku. Kelner podał mu jakiś adres i Eberhard wypuścił się na ulicę. W rzeczywistości nie udał się jednak do „salonu”. Po długim blakaniu się po ulicach, kiedy stwierdził, że nie jest śledzony, skierował swe kroki do małego banku Bluenzli & Co. Banczek, który składał się właściwie tylko z jednego większego kantoru, był zamknięty. Eberhard pościągął za dzwonek przy drzwiach wejściowych i musiał przez długi czas czekać, dopóki mu otworzono.

— Czego pan sobie życzy?

— Chciałbym rozmówić się osobiście z panem Grzegorzem Bluenzli!

— O tej porze? Nie wiem, czy pan Bluenzli...

— Powiedz pan tylko, że si-  
gnore Custozza pragnie z nim  
mówić!

— Ach! Chileczkę tylko!  
Żaluzje zostały odsunięte i  
drzwi rozwarły. Otwierającym  
okazał się sam Grzegorz Bluenzli.

— Proszę, niech pan wej-  
dzie.

Eberhard wszedł za swym prze-  
wodnikiem, którego rysów twa-  
rzy, naskutek panującego pół-  
mroku, nie mógł dokładnie  
dojrzeć, do małego pokoiku,  
położonego widocznie napre-  
ciw podwórza, o oknach, jak  
się zdawało hermetycznie zam-  
kniętych. Pokój posiadał po-  
dwójne, żelazem okute drzwi.  
Teraz dopiero spostrzegł Eber-  
hard kogo ma przed sobą.  
Stał przed nim wysoki mężczy-  
zna, w średnim wieku, o dłu-  
giej, wąskiej postaci, ostro za-  
giętym nosie, głęboko osadzo-  
nych, szarych oczach i przysta-  
jącym mu się uważnie.

— Zawiadomiono pana, za-  
pewne, o moim przyjeździe, pa-  
nie Bluenzli!

— Owszem. Czy pan dopie-  
ro co przyjechał?

— Zaledwie przed godziną

— Skąd?

— Z Berlina.

Bluenzli skinął głową.

— Nazwisko pańskie?

— Eberhard Hatzberg.

— Na jakie nazwisko jest  
wystawiony pański paszport?

— Na nazwisko Bernardo  
Farnaglia.

Bluenzli był znać najzupeł-  
niej z tych odpowiedzi zadowo-  
lony.

D. c. n.

Od jutra w kinie „Roxy”

ARCYCIEKAWY TEMAT  
NIEZWYKŁE UJĘCIE  
WSPANIAŁA GRA  
GIGANTYCZNE TŁO

oto zalety filmu

**Szturmowa  
Brygada**

prod.

Sojuzkino - Moskwa

„PALACE”

Dziś i dni  
następnych!

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszytskich czasów produkcji francuskiej „Rabnowicz — Pressburger” w Paryżu — Szampański przebój

**Zdobyć Cię muszę**

w roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby

**Jan Kiepusa**

Udział biorą najlepsze siły artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Cleves, uroczą Claude Dechamps oraz męski Jean Martinelli. — Reż. Joe May'a.

Film, którym zachwycą się cały świat. Jan Kiepusa śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa. Passe-partouts i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

Początek o g. 4-ej



Wychowanie



— Tatusiu, patrz, samolot!  
— Nie dotykaj!

Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

**OSOBISTE.** — Jak się dowiadujemy, dekretem ministra rolnictwa mianowany został radca izby rolnej w Łodzi znany działacz społeczny i sekretarz generalny Zw. Młodzieży Ludowej p. Władysław Lewandowicz.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W czasie od 24 do 31 grudnia ub. roku zgłoszono do wydziału zdrowotności 80 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: dur brzuszny — 17 przypadków, płonicy — 18 przypadków, błonicy — 19, róży — 1, ksztuśca — 7, gromadzki pętlak — 6 przypadków.

**USTAWA O PIELEGNIARSTWIE.** — W najbliższych dniach wydana zostanie nowa ustawa o pielęgniarstwie. Ustawa przewiduje, że tytuł pielęgniarki może nosić osoba, która posiada obywatelstwo polskie i dyplom specjalnej szkoły. Pielęgniarka i pielęgniarz muszą być rejestrowani w urzędzie wojewódzkim. Dokładne brzmienie ustawy nie jest jeszcze znane i ogłoszona zostanie za kilka dni.

Obstrukcję, zle trawienie usuwają  
Ziela Przeczyszczające **KARPIŃSKIEGO**

**CZWARTA RATA POŻYCZKI NARODOWEJ.**

Wczoraj o godz. 20 ej p. Mag. M. Balberyski wygłosił przez rozgłośnie łódzkiego radia przemówienie w imieniu gromadzkiego komitetu dla spraw P. N. o wpłaceniu czwartej raty P. N.

Specjalny ustęp przemówienia p. Balberyski skierował do ludności żydowskiej.

**Nowe Prawo o Spółkach** z ograniczoną odpowiedzialnością obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 1.—

**Nowy Kodeks Handlowy** Zł. 1 gr. 20

**Nowe Ustawodawstwo Pracy** zawiera i smlany obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 5.—

**Księgowość uproszczona** wzór zatw. przez M. S. — za D. V. 38348/4 32 r. Zł. 1.—

**Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj”** Łódź, Prez. Narutowicza 2.

# Tajemnica śmierci inż. Gerlicza

Pod takim tytułem rozpowszechniane są różne plotki z powodu zgonu ś. p. inż. W. Gerlicza. Ponieważ niektóre z nich dotyczą przedsięwzięć elektrycznych, zwróciliśmy się do p. inż. Tolłoczki z prośbą o udzielenie wyjaśnień, bowiem jako fachowiec, pracujący w tej dziedzinie, może on posiadać bardziej miarodajne informacje a potem przed paru laty prowadził ze zmarłym polemikę na łamach naszego piśmka.

Inż. Tolłoczko zgodził się udzielić odpowiedzi na interesujące nas kwestje. Stawiamy przeto szereg pytań.

— Jaki stosunek mają rozpowszechniane obecnie wiadomości do dawniejszej polemiki p. inżyniera z inż. Gerliczem?

— Żadnego związku. Przed paru laty zmuszony byłem do wystąpienia w prasie wskutek pewnego oświadczenia inż. Gerlicza, wygłoszonego na publicznym zebraniu. W polemice, jaka wywiązała się następnie, nie stawiałem mu żadnych zarzutów natury kryminalnej. Wyjaśniłem tylko, że oświadcze-

nia inż. Gerlicza były jaskrawo sprzeczne z jego czynami.

— Czy p. inżynier czytał ukażujące się obecnie artykuły i co sądzi o ich treści?

— Artykuły przeczytałem po powrocie z Warszawy, gdzie spędzałem święta. Uważam, że właściwie nie mają one istotnej treści. Jest to zbiór domysłów na tle bardzo chaotycznych i nieścisłych wiadomości o sprawach przedsięwzięć, w których zmarły uczestniczył. Mogę z nich wyciągnąć tylko jeden wniosek, a mianowicie, że autorzy ich nie posiadają dotychczas żadnych pozytywnych danych.

— Co p. inżynier sądzi o rzekomej łączności pomiędzy śmiercią inż. W. Gerlicza i śmiercią inż. K. Gayczaka, ja-

ko też o związku tych wypadków ze sprawami spółki „Siła i Światło“?

— Inż. Gerlicz był uprzednio prezesem zarządu spółki „Siła i Światło“, ale wycofał się z tego stanowiska i ostatnio czynnego udziału w sprawach spółki nie przyjmował. To też jest rzeczą wielce wątpliwą, aby sprawy spółki mogły go wogóle dotyczyć, a już zgola nieprawdopodobnymi wydają mi się wersje o rzekomo nienaturalnej śmierci inż. Gayczaka i o jej przyczynach.

— A jaką rolę w spółce grał inż. Gayczak?

— Inż. Gayczak zajmował ostatnio stanowisko dyrektora technicznego spółki „Siła i Światło“. Był to wybitny elektrotechnik o niezmiernej pra-

cowitości. Jak każdy człowiek miał on swe cechy ujemne, które nieraz szkodziły wynikom jego działalności, ale dodatnie walory inż. Gayczaka były bardzo znaczne. Nie żałował on swego czasu na wielce pożyteczną pracę na niwie społecznej, przyjmował czynny i gorliwy udział w opracowaniu różnych zagadnień w dziedzinie organizacji gospodarki elektrycznej w Polsce i zgon jego — to niewątpliwie ciężka strata, bo fachowców, interesujących się rzeczowo tego rodzaju zagadnieniami, mamy niewiele.

— A zatem p. inżynier sądzi, że opublikowane dotąd artykuły nie wyjaśniają tajemnicy śmierci inż. Gerlicza?

— Tak, tajemnica pozostaje tajemnicą. Mogę tylko wyrazić zdziwienie, że niesprawdzone i niedostatecznie uzasadnione pogłoski trafiły nawet do poważnych dzienników warszawskich.

Na tem zakończyliśmy naszą rozmowę i podziękowaliśmy inż. L. Tolłoczce za udzielone informacje.



## ŁOM SŁODOWY D-ra WANDERA

nieodzowny środek przy kaszlu i chrypcie. Wszędzie do nabycia.

# 10 b. m. strejk powszechny w Łodzi?

## Wszystkie związki zawodowe proklamowały jednodniowy protest przeciwko nowym ustawom socjalnym

Związki robotnicze wystąpiły do przemysłowców z prośbą o podpisanie umowy gwarantującej utrzymanie dotychczas obowiązującego tygodnia pracy

Zmiany, jakie z dniem 1 stycznia r. b. zostały wprowadzone na podstawie świeżo wydanych nowel do szeregu ustaw socjalnych, spotkały się ze sprzeciwem organizacji robotniczych. W związku z tem, odbyły się w dniu wczorajszym dwie wielkie konferencje w organizacjach zawodowych. W pierwszej konferencji międzyzwiązkowej wzięli udział przedstawiciele zarządów wszystkich związków zawodowych włókniarzy, a mianowicie klasowego, Pracy, Ch. D. i kartelu (za wyjątkiem ZZ). W drugiej konferencji, poświęconej tej samej kwestji wzięli udział reprezentanci wszystkich związków zawodowych wszystkich przemysłów, zrzeszonych w okręgowej komisji ZZ. Po omówieniu sytuacji w związku z wchodzącymi w życie ustawami i po ożywionej dyskusji uchwalono ogłosić jednodniowy strejk protestacyjny powszechny w Łodzi

na środe, dnia 10 stycznia r. b. przeciwko przedłużaniu czasu pracy, pogorszeniu ustawy o urlopach robotniczych i krzywdzącej ogół klasy pracującej ustawie scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych. Jednocześnie zebrani na konferencjach postanowili w dalszym ciągu domagać się wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Poza tem zebrani postanowili wystąpić do organizacji przemysłowych z postulatem zawarcia dodatkowej umowy zbiorowej, któraby zagwarantowała, iż dotychczas obo-

wiązujący na podstawie ogólnej umowy z kwietnia ub. roku czas pracy w przemyśle będzie nadal stosowany. Odnośne pismo, jak się dowiadujemy, zostało w dniu wczorajszym wystosowane przez wszystkie związki zawodowe włókniarzy do związków przemysłowych. Należy zaznaczyć, że związki wezwały wszystkich robotników do masowego udziału w proklamowanym jednodniowym strejku protestacyjnym we wszystkich gałęziach przemysłu łódzkiego, a nawet w in-

stytucjach użyteczności publicznej. Prace organizacyjne całej akcji już się rozpoczęły i na najbliższe dni wyznaczono ogólne zebrania delegatów i poborców fabrycznych. Niezależnie od powyższego, łódzkie organizacje robotnicze wystosowały specjalne pismo do centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie z wezwaniem zorganizowania jednodniowego strejku protestacyjnego w całym kraju.

## Tragiczny szjazd saneczkami z góry

Wczoraj na górze saneczkowej w Rudzie Pabjanickiej miał miejsce straszny wypadek. W czasie saneczkowania Elza Wojciechowska, zjeżdżając z góry uderzyła głową o wystający wielki kamień. Naskutek tego uległa ona rozbiciu czaszki, odnosząc wstrząs mózgu. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala św. Józefa w Łodzi. (a)

## Bal Akademicki

W połączonych salach „W. I. Z. O.“ przy ul. Sienkiewicza 26 urządza Akademickie Zrzeszenie Sjonist wielki tradycyjny bal akademicki. Organizatorzy balu dokładają wszelkich starań, aby impreza wypadła jaknajbardziej imponująco. — Orkiestra p. batutą pp. Zelazo i Szymkiewicza.

## BILETY ULGOWE.

Komisja kult.-oświatowa przy bibliotece im. B. Borochowa (Al. Kościuszki 9) wydaje bilety ulgowe do teatru miejskiego po cenach znacznie niższych. Ulgowe bilety do wszystkich teatralnych przedstawień są stale ważne. Sekretarjat biblioteki, (Al. Kościuszki 9, tel. 191-50) czynny jest codziennie od godz. 10—2 pp. i c. 4 — 10 wiecz.

**Biuletyn informacyjny Kina „CAPITOL”**

Porywające arcydzieło — tytana ekranu Cecil B. de Mille'a

**„Bunt młodzieży”**  
Chlubą repertuaru naszego kina!

W ślad za tem arcydziełem wyświetlać będziemy wkrótce perłę literatury żydowskiej

**„Wuj Mozes”**  
z Morisem Szwarcem, wg. Szaloma Aszaj genialnego autora „Boga Zemsty”

**Tajniki życia kobiety!**  
Miłość zakazana prawem — ujrzymy w fascynującym dramacie erotycznym p. t.

**„Sekret kobiety”**  
z bohaterką „Bocznej ulicy” Ireną Dunn

Wyciąg pieniądza i miłości — dramat matki-kurtyzany w filmie p. t.

**„Wielka grzesznica”**  
z Claudette Colbert w roli gł.

Najspanialsze widowisko filmowe

**„Kawalkada”**  
z Clive Brook'em i Dianą Wynard.



**FOSFATYNA FALIERA**  
 IDEALNY POKARM DZIECKA  
 DA TWEMU DZIECKU  
 SIŁĘ I ZDROWIE  
 WARSZAWA, GRZYBOWSKA 85

**Tomaszów**

**UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.**  
 Z dniem 1 stycznia kasa chorych w Tomaszowie przemianowana została na ubezpieczalnię społeczną. Zasięg jej działania obejmuje powiaty: brzeziński, rawski i opoczyński.

**POŻYCZKA BUDOWLANA.**

W tych dniach zarząd miasta został zawiadomiony, iż Bank Gosp. Kraj. przyznał mu kredyt w wysokości 80 tys. zł. na popieranie budowy domów robotniczych. Udzielane będą pożyczki w granicach 1 — 4 tys. zł. Ci, którzy zamierzają skorzystać z tej pomocy winni złożyć podania do wydz. budowlanego magistratu do dnia 1 czerwca.

**FALSZERZE MONET.**

W dniu 17 stycznia stanę przed sądem okręgowym w Piotrkowie znani fałszerze i kolporterzy fałszykątów 5 i 10 złotych: Jan Piekut, Antoni Biernacki, Bolesław Hankiewicz i Gustaw Baumbart. Dwaj pierwsi przebywają w więzieniu, pozostali odpowiadać będą z wolnej stopy.

**KRADZIEŻ.**

Na rynku skradziono Jadwidze Saganowej (wieś Smarzewice) teczkę skórzaną, w której znajdowało się 50 zł. gotówka oraz czeki na PKO. Policja prowadzi dochodzenie.

**WYJASNIENIE.**

W związku z wiadomością podaną w numerze z dn. 31 grudnia r. ub. pod tytułem „Przed sądem”, prostujemy, iż oskarżonym był Stefan Belineczak, a nie Bolesław Berłowski, co niniejszem prostujemy.

**CASINO**

Jadzia Andrzejewska  
 Irena Eichlerówna  
 Dobiesław Damięcki

święcą tryumfy w najwspanialszym filmie polskim

**Wyrok życia**

Nadprogram: dod. Fleischera i akt. FOX'A.

Na I i II seans ceny niższe

**FOTOGRAF PRASOWY**

**ROSS**

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólcząńskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

**Podatek od szyldów i reklam**

**Jedynie reklamy w gazetach zwolnione są od opłaty miejskiej**

W całym mieście odbywa się obecnie mierzenie napisów reklamowych

Od dnia wczorajszego rozpoczęto na terenie Łodzi wymierzanie

reklam, szyldów, plakatów, znaków i napisów reklamowych, podlegających na zasadzie uchwały rady miejskiej z lipca ub. roku, zatwierdzonej reskryptem urzędu wojewódzkiego z października 1933 roku, opodatkowaniu na rzecz miasta.

**Co podlega opodatkowaniu?**

W myśl statutu podatkowi podlegają:

- 1) wszelkie umieszczane, rozlepiane, roznoszone, rozdawane, rozwożone, wywieszane, wyświetlane lub w inny sposób rozpowszechniane w obrębie m. Łodzi napisy, ogłoszenia, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, oraz handlowych, instytucji mających charakter zarobkowy, pracowni rękodzielniczych i rzemieślniczych, a także odnoszące się do wszelkich osobistych zajęć zarobkowych (adwokatów, inżynierów i t. p.)
- 2) szyldy, godła i znaki firmowe przedsiębiorstw, wszelkie szafki reklamowe oraz latarnie i lampy o ile służą dla celów reklamowych.
- 3) wszelkie ogłoszenia druko-

wane, powielane mechanicznie lub w inny sposób.

Statut przewiduje szereg wypadków

**ZWOLNIENIA OD PODATKU.**

W pierwszym rzędzie zwolnione są od opodatkowania ogłoszenia zamieszczone w czasopiśmie

oraz wszystkich wydawnictwach

Nie podlegają również opodatkowaniu ogłoszenia urzędowe, szyldy znaki i napisy władz państwowych, samorządowych i przedstawicieli państw obcych, następnie ogłoszenia wyborcze oraz o odczytach i zgromadzeniach publicznych, ogłoszenia osób poszukujących pracy, wszelkie ulotki, ogłoszenia o zabawach i widowiskach, podlegających opodatkowaniu od rozrywek i widowisk.

**szyldy i znaki lekarzy, felczerów, akuserek, prywatnych szpitali lecznic, o ile powierzchnia takiego szyldu nie przekracza 0,5 mtr. kw., obawiskowe napisy na środkach lokomocji, wskazujące numery rejestracyjne względnie nazwisko i adres właściciela, zegary reklamowe.**

Ponadto zarządowi miejskiemu przysługuje prawo stosowania ulg podatkowych w poszczególnych wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

**Ile będzie się płacić?**

**WYSOKOŚĆ PODATKU**

uzależniona została od wielkości w jakiej dana reklama znajduje się. Miasto

podzielone zostało na trzy dzielnice:

I — Nowomiejska, cała Piotrkowska od Placu Wolności włącznie do zbiegu ul. Pomorskiej i Główniej.

II — teren miasta objęty od strony wschodniej ul. Kilińskiej

go, od południowej Główną i Ks. Bandurskiego, od zachodniej ul. Gdańską i od północnej ul. Ogrodową i Północną,

III — reszta miasta.

Podatek wynosi od wszelkich znaków, napisów i plakatów firmowych, obrazkowych lub pisanych na blasze, płótnie, tekturze, drzewie, szkle, marmurze i t. p. (Na pierwszych miejscach dzielnica I, dalej II i III)

do 0,5 mtr. kw. włącznie	3 zł., 2,50, 2,00.
od 0,5 do 1 mtr. kw.	6 zł., 5,00 3,00.
od 1 mtr. do 2 mtr.	15 zł., 11,00, 8,00.
od 2 mtr. do 3 mtr.	25 zł., 20,00, 14,00.
od 3 mtr. do 4 mtr.	32 zł., 26,00, 19,00.
ponad 4 mtr. dodaje się za pełny czy niepełny metr kwadr.	32 zł., 26,00, 21,00.

Za kilka napisów lub znaków tej samej firmy, na tej samej posesji, podatek pobierany będzie, jak za jeden, o powierzchni, równąjącej się powierzchni wszystkich razem

do 0,2 mtr. kw. włącznie	8 zł., 6.— 4.—
od 0,2 mtr. do 0,3 mtr.	13 zł., 9.— 6.—
od 0,3 do 0,5 mtr.	21 zł., 16.— 11.—
od 0,5 do 1 mtr.	42 zł., 32.— 21.—
ponad metr za każde 0,5 mtr. pełne i niepełne	21 zł., 16.— 11.—

**Od NAPISÓW TREŚCI REKLAMOWEJ**

na oświetlonych latarniach i lampach od wypukłych godła reklamowych podatek wynosi 50 proc. należności, obliczonej jak za szafki.

**Od REKLAM RUCHOMYCH**

podatek oblicza się od całej ich powierzchni i wynosi 200 proc. należności, obliczonej według przepisów jak dla innych reklam dla dzielnicy drugiej.

Za reklamy ruchome uważa się statuty reklamy specjalnie rozwożone lub roznoszone, a także umieszczane na środkach lokomocji używanych przez fir-

my handlowe i przemysłowe do kursowania po mieście. Zmiana tekstu reklamy ruclomej nie powoduje obowiązku ponownego płacenia podatku.

**Od PLAKATÓW LUB ANONSÓW**

(afisze drukowane) podatek wynosi: 10 proc. opłaty za drukowanie wraz z naklejaniem lub kolportażem, w wypadku zaś gdy wydrukowanie i ogłoszenie stanowią przedmioty oddzielnych umów: 6 proc. za wydrukowanie i 8 proc. opłaty za naklejanie lub kolportaż

**Od REKLAM WYŚWIETLANYCH W TEATRACH.**

teatrzykach kinematografach

itp. oraz na ulicach — 15 proc. opłat za reklamę każdorazową.

**Podwyższenie podatku**

Statut przewiduje również **PODWYŻSZENIA PODATKU** w następujących wypadkach:

**O 50 proc.**

za wszelkie napisy, znaki i godła firmowe

umieszczone na dachu lub szczytce zabudowania wzgl. w poprzek ulicy.

**O 25 proc.**

za urządzenia reklamowe umieszczone

powyżej pierwszego piętra względnie poza obrębem nieruchomości, gdzie mieści się oddzielne przedsiębiorstwo.

**NIŻSZY PODATEK**

pobierany będzie w wypadkach następujących:

**O 50 proc.**

za napisy na szybach okien, drzwiach, markizach oraz za znaki, szyldy i napisy umieszczone,

wewnątrz posesji, w podwózkach.

**O 25 proc.**

od urządzeń reklamowych pracowni rękodzielniczych i rzemieślniczych, opłacających świadectwa przemysłowe VIII kategorii,

jeżeli szyld nie przewyższa 0,5 mtr.

kw. powierzchni.

Od urządzeń reklamowych posiadających

wartość artystyczną,

stwierdzoną przez właściwą władzę konserwatorską I instancji.

podatek będzie o 20 — 50 proc. niższy.

**Podatek płatny z góry**

Podatek pobiera się za rok kalendarzowy z góry, jeżeli zaś reklama zainstalowana została w drugim półroczu,

pobiera się połowę rocznej kwoty.

Jeżeli reklama obliczona jest na czas krótki podlega opodatkowaniu jednorazowemu, wynoszącemu

20 proc. należności rocznej, obliczonej na podstawie statutu.

Podatek obciąża osobę fizyczną lub prawną, której przedmiot podatku dotyczy. W roku 1933 ze względu na wejście statutu w życie z dniem 1

lipca, wymiar podatku uskuteczniiony zostanie w wysokości 50 proc. należności.

Gdy reklamy urządzane są przez przedsiębiorstwa reklamowe, to przedsiębiorstwa te zobowiązane są inkasować na rzecz miasta należność podatkową i wpłacać je do kasy miejskiej 1 i 15 każdego miesiąca wraz z odpowiednim wykazem. Za inkaso przedsiębiorstwa odpowiedzialność przejął

tytułem wynagrodzenia 3 proc. sumy podatkowej.

W wypadku, gdy podatek po brany został w nienależytej wysokości, wymiar uskuteczni zarząd miasta w drodze dochodzenia danych. Odpowiedzialność ciężu w takim wypadku na przedsiębiorstwie reklamowym.

Winni niewpłacenia w terminie podatku pociągani będą do odpowiedzialności sądowej z art. 262 nowego K. K.

W wypadkach, gdy reklama zainstalowała firma, zarząd miasta doręczać będzie nakaz płatniczy. Podatek płacić trzeba w ciągu 14 dni od daty doręczenia nakazu.

**Podstawa wymiaru**

Za podstawę do wymiaru podatku służyć będzie

deklaracja podatników

oraz dane ujawnione przez organa kontrolne zarządu miasta. Na podatnikach ciąży obowiązek

zawiadomienia w ciągu 8 dni o fakcie umieszczenia reklamy podlegającej opodatkowaniu.

Niewpłacenie podatku w przepisany termin pociąga za sobą ściągnięcie go w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Statut obowiązuje wstecz od 1 lipca 1933 roku.

W praktyce wykonywane jest postanowienie statutu w ten sposób, że dozorca domu przy pomocy przedstawicieli czy współpracowników danej firmy wymierzają reklamy podlegające opodatkowaniu, następnie sporządzany jest ogólny wykaz dla całej posesji i dane te przesyłane są do referatu podatku od reklam przy wydziale podatkowym zarządu m. Łodzi (Plac Wolności 2).

**Sylwestrowe noworodki**



Tych dziewięcioro dzieci urodziło się w Paryżu o godz. 12-ej w nocy z dn. 31 grudnia na 1 stycznia 1934.



# Feljton Wzruszenie

Wesołe zebranie u państwa Morand skończyło się późnym wieczorem Paweł opuścił gościnny dom wraz z innymi maruderami. Wyszedł na grudniowy przymrozek, pełen ciepła po ostatnim kieliszku wina. Na rogu uliczki Vendome po żegnał swych towarzyszy. Podszedł w kierunku mieszkania, nakładając drogi przez ospały Bulwar Królewski.

Morandowie zamieszkiwali stara dzelnicę Strassburga, która wydawała się teraz Pawłowi szczególnie piękna, piękniejsza, niż kiedykolwiek. Zatrzymał się na małym kamiennym mostku. Woda czarna, niemal gęsta, zdawała się tkwić nie ruchomo w swym obramowaniu. Tylko drżące błyski latarni i odbicia jaśniejących okien rzucają na jej powierzchnię złotawe refleksy życia.

Zachłakany samochód przesunął się bezszelestnie. Błysnął lakier i ściemnione ślepa latarni. Kieś szukał samotności w wąskich uliczkach przedmieścia. Cicho było i od świetnie.

— Św!cia! — uśmiechnął się do siebie Paweł. Wspomnienie dalekie, jak nagle zasłyszany ton dawnej, drogiej melodii rzuciło cień na beztroski nastrój Pawła. Przystanął i podniósł głowę. Niebo czarne i nisko leżące nad dachami zdawało się miękko chłonąć w siebie uciszone miasto. Z pobliskiego domu dolatywał dźwięk fortepianu.

„Si vous n'avez rien a me dire Pourquoi venir apres de moi?... Za szybą parterowego okna mignął cień małej dziewczynki. Raz i drugi.

Paweł rzucił papierosa, postawił kornierz i ruszył naprzód. Obudzone wspomnienia płynęły teraz nie powstrzymaną falą. Dzień powszedni bronił go przed niemi ciężką pracą, wypełniającą każdą godzinę, każdą chwilę... Praca dla chleba, dla miłości... Kraj! Nie facyło go z nim nic, prócz tęsknoty, budzącej się czasami gwałtownie, żywiołowo, tak jak dzisiaj. Święta! Szedł przedko ze spuszczoną głową. Mignęło go jakieś rozchawione towarzysstwo. Wstrząsnął się. Byłoby się sani. Nareszcie! Przekreślił głośno klucz w zatrasku. Znajome dwa schodki. Drewniana wytarta kłamka. Cóż za nieład! Wszędzie porzucane książki i papiery. Kurz na wet na aparacie radiowym.

Paweł wyciąga się w fotelu, zapala papierosa. Wspomnienia. Któż nie doświadczył ich czaru na sobie? Przed oczami stała mu jego mały pokój w kraju. Obok siostra przysrajają mieszkanie. Matka w kuchni trze mak z cukrem. Jego ulubiony przysmak. Dwa tygodnie wolne! Dwa tygodnie w domu. Wspomina niczem nie zastąpione chwile przywitania na dworcu! Powrócił do domu przez zaśnieżone ulice. Ciągające się do późnej nocy wynurzenia przed matką. I wreszcie błogie zasypianie w ciepłym pokoju ze szczęśliwą pewnością, że czeka go jeszcze jutro i pojutrze... Święta!

Paweł wstał. Podszedł do okna. Za szybami noc pobieliała od padającego śniegu. Czarny chodnik i polyskliwa jezdnia zaczynały znikać. Włączył radio.

Przez chwilę tapał fale. Przyplęnęła łeczna muzyka. Wydała mu się zgiełkliwa i prostacka. Szukał dalej. Oto nastrojowa pieśń chóralna. Nie lubił chórów. Nagła myśl przeniknęła go wzruszeniem.

— A gdyby tak coś „stamtąd”?... Boże! — pomyślał żarliwie — dwa słowa ojczyste, — choćby od speakera?

Góraczkowo szukała... Przerwany sygnał obcej stacji: ciężki nieustępliw gwizd... Jest! Wypłynął przytłumiony strzępek zlania. Pochwylił jeden tylko wyraz...

A potem melodia zapomniana... słowa... Wprostował się, zagasił papie-

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Notafki

Prasa włoska rozpoczęła energiczną kampanję przeciwko mnożącym się dublażom filmów niemieckich, wyświetlanym w kinoteatrach jako filmy włoskie. „Il Fevere” pisze: „Czas zaprzestać kopiowania złych wzorów, szkoda aktorów włoskich, na tego rodzaju marnoty, nakrecają w Berlinie przez reżyserów, których wizerunkiem prawdziwym byłby jedynie słów w getrach z laszczką bambusową”.

Zmarł w Tallinie wielki powieściopisarz estoński, Eduard Wilde, w wieku lat 68. Z obfitej twórczości znanego powieściopisarza zasługują zwłaszcza na uwagę jego utwory historyczne z czasów powstania estończyków przeciwko władzy rosyjskiej i niemcom - obszarnikom. Wobec ateistycznych poglądów zmarłego nie będzie on chowany według obrządku religijnego. W pogrzebie weźmie udział rząd z naczelnikiem państwa na czele.

## Elżbieta Bergner aktorka angielską

Prasa angielska śpiewa wprost peany na cześć Elżbiety Bergner, która w ciągu jednej nocy stała się jedną z najlepszych aktorek angielskich. Wiedeńska żydówka, która przez dłuższy czas była najstarszą aktorką niemiecką, przeniosła się po „wybuchu” hitleryzmu w Niemczech do Anglii i w krótkim czasie świetnie opanowała język angielski. Dużo kosztowało to ją pracy. W tym celu Elżbieta Bergner przebywała miesiącami na głuchej prowincji angielskiej.

Teraz w jej ślad poszedł też Fritz Kortner, do niedawna obok Pallenberga najświetniejszy aktor niemiecki. Kortner narazie występuje w filmie angielskim, ale ma też zamiar za kilka miesięcy wystąpić i na scenie angielskiej. Być może, że zagra główną rolę w angielskiej przeróbce filmowej „Żyda Süssa” Feuchtwangera.

## SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Dzisiaj o godz. 7-jej wiecz.

## TADEUSZ

## WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

wyłosi drugi i ostatni odczyt na temat:

## Azel Prowokator

Bilety od 50 gr. do zł. 1.50 sprzedaje Kasa Filharmonji

rosa i oparł znów czoło o szybę.

— Więc jakto było? Pamięta pomarszczone, lekko drżące ręce matki i tajemnicza iwarzyczka małej siostry. Potem wilja we trójkę. Matka wspomina ojca. Jego miejsce przy stole jest również nakryte, choć opuścił ich na zawsze już pięć lat zgóra... Potem... I nakoniec matka siadała przy pianinie i cichym głosem wtórowała siostrze. Śpiewały. A potem już sama matka grała... Czy gra teraz? Przecież słyszy najwyraźniej znajomy dźwięk kolysanki... Ach to tylko radio gra. Słucha ze wzruszonym sercem...

Śpiewają cichutko skrzypce i matczynny fortepian.

Zwłgotniała szyba od oddechu Pawła. Nie patrzy na padający śnieg, w grudniową noc.

Słucha...

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj oraz w piątek i w sobotę wiecz. „Gwiazdor i kinomanki”.

W sobotę o godz. 4-jej „Dzika pszczoła”.

## TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. „Niech żyje młodość”.

## DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 16.55 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej znany pianista Edward Steinberger z repertuarem, złożonym z utworów współczesnych kompozytorów hiszpańskich: będzie to mała Sonata (sonata breve) G. Cassado, następnie suita obrazków hiszpańskich Mompon-Sulubisa oraz „El Puerto” i „Święto w Sewilli” — Albeniza.

O godz. 20.00 w koncercie muzyki lekkiej wystąpi jako solistka znana śpiewaczka Aleksandra Rudnicka, która odśpiewa szereg piosenek o lżejszym charakterze. W części orkiestrowej koncertu popularne melodie operetkowe, marsze

i utwory o żywych rytmach tanecznych (r)

## KONCERT ŻYCZEŃ W SOBOTE.

W związku z noworocznymi zmianami programowymi następny koncert życzeń rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja odbędzie się nie w niedzielę, jak to wypadło, a w sobotę, dnia 6 stycznia o godz. 22-jej. Kwiec dla dzieci nadawany w ramach niedzielnych koncertów życzeń, niestety, w tym tygodniu odpadnie i odbędzie się w niedzielę, dn. 14 stycznia.

Ten porządek rzeczy zostanie już zachowany do końca roku. Przy tej okazji należy przypomnieć, że korespondencje na koncert życzeń należy nadsyłać do środy.(r)

## JASEŁKA REGIONALNE.

W dzień Trzech Króli, to jest dn. 6 stycznia od godz. 14 do 15 rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja ze swego studia nadaje jasełka regionalne pióra utalentowanego literata red. Stanisława Rachwałewskiego. Jasełka te odegrane zostaną przez artystów teatru miejskiego.

## Prokurator Smosarska

mówi o filmie, scenie i plotkach

Piękna kobieta w czarnej, poważnej teżde prokuratora... Z pięknie wykrojonych ust padały ostre, bezlitosne słowa oskarżenia... Prokurator Alicja Horn w wykonaniu Jadwigi Smosarskiej.

Film dobry... ma powodzenie. Większe jednak na jego bohaterka. Witam ją na dworcu nieomal poprzez głowy otaczających ją wielbicieli. Jest zaferowana! Ledwo zstąpiła z wagonu na bruk łódzki, a już tyle entuzjazmu, tyle szczerego uzrania i zachwyfu.

Po drodze do hotelu krótka, pełna jednak treści rozmowa. Oczwiescie, o filmie, scenie i warszawskich plotkach, specjalnie o Brodniewiczu.

P. Smosarska poraz pierwszy wystąpiła w „Prokuratorze Alicji Horn” w roli przabawionej mdłego sentymentu chwili. Po raz pierwszy miała okazję wykazać obszerność skali swego talentu, pokazała się w innym rolem świetle. Ten debiut wypadł więcej, niż pomyślnie. Wie o ten każdy, ktokolwiek widział film.

A musi pan wiedzieć — mówi ta pełna czaru kobieta — że kręciłi-

my „Alicje” w tempie poprostu amerykańskim. Od rana do późnej nocy, bez przerwy nieomal, siedzieliśmy w atelier. Pośódech podyktowany był ekonomja. Dzień w atelier kosztuje bowiem 1000 zł.

— Jak pracowało się z p. Brodniewiczem — pytamy o dobrego znajomego z łódzkiego teatru.

— Nadszpiekowanie dobrze. Szybko oswoił się z obiektywem, grał równo i spokojnie, co rzadko zdarza się debiutantom. Ma już teraz w Warszawie markę i napewno będzie grywał do filmu. Kinomanki nazwały go nawet polskim Clive Brookiem...

— Czy będzie pani grywała na scenie?

— Miałam już rozpocząć próby ze sztuki Szawa, ale przemęczenie filmem spowodowała pewną zwłokę. Po powrocie zacznę próby...

Jesteśmy na miejscu. Znowu tłumy wielbicieli i wielbicielek, znowu setki rąk wyciągających po autografy. Poczekalnia „Grand - Kina” wypełniona po brzegi. Każdy otrzymuje, poza autografem, piękny uśmiech pięknej kobiety. A to du-  
żo...  
jn.

## Strzał przez okno

### Zabójca własnej żony ujęty został przez policję

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem jakiś nieziany sprawca wystrzelał z rewolweru, oddającym przez okno do zagrody Bernhardów we wsi Smłsk, gminy Brus, powiat łódzki, zamordował czterdziestoletnią Martę Bernhard.

Nim domownicy zdążyli wybiec z izby, sprawca zbiegl. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcą mor-

derstwa jest mąż zamordowanej, 43 letni Juliusz Bernhard, który od dłuższego czasu miał z nią zatargi na tle majątkowym.

Sledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia Bernharda o godzinie 10 wieczorem przed dworcem Łódz - Kaliska kompletnie pijanego. Za bojęce osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo - sledczych.



100-procentowy pies policyjny

## Leczenie róży promieniami ultrafioletowymi

Dr. Anikin, profesor uniwersytetu moskiewskiego zastosował w praktyce metode leczenia róży za pomocą naświetlania promieniami ultrafioletowymi chorej części ciała. Metoda ta, obecnie szeroko stosowana w szpitalu Botkina w Moskwie, daje podobno doskonałe rezultaty.

## Mikroskop — stały bilet podróży

W Londynie otwarta została wystawa mikroskopów, mająca na celu popularyzację tego przyrządu naukowego, a także wykazanie piękna zwykłych przedmiotów, widzianych przez szkło powiększające. Na wystawie znajduje się szereg różnych typów mikroskopów, począwszy od najprostszycch szkolnych, aż do bardzo skomplikowanych, używanych przez detektywów podczas badań daktyloskopijnych, lub stosowanych przez urząd celny. Jako eksponaty przeznaczone do oglądania przez mikroskop znajdują się włoski na liściach pokrzywy, pyłek kwiatów, zęby królika, krople krwi ludzkiej, kawałki skóry itp. W katalogu wystaw zamieszczono na jest jako motto sentencja, iż „używanie mikroskopu podobne jest do posiadania stałego biletu podróży do nowego świata”.

## „PRACA”

W skromnym lokalu na Wólczańskiej 21 mieszka się jedna z najbardziej pożytecznych placówek w Łodzi „Praca”. Są to właściwie kursy zawodowe, gdzie kobiety za minimalną opłatą, a częściowo i darmo uczą się rzemiosła pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorek. Narazie czynnych jest siedem działów: krawiectwo, bielizniarstwo, ręczne roboty, szycie (stosowana) gorseciarstwo, modniarstwo, ondulacja i maniere. Uczestnic jest około 200 i gdyby instytucja Pracy rozporządzała odpowiednimi funduszami to można byłoby niektóre działy jeszcze rozszerzyć.

Uczenie pochodzi z najróżniejszych sfer robotniczych i mieszczańskich, nie brak też, zwłaszcza w ostatnich latach, kobiet z wyższym wykształceniem. Przy odpowiednich warunkach dałoby się stworzyć nowe specjalności.

Narazie jednak chodzi o to, ażeby utrzymać te działy, które już istnieją. Specjalnie godnym podkreślenia jest fakt, że Tow. Praca nie uprawia dorywczej filantropji, nie stwarza sztucznej li tylko oazy na tle ogólnej nędzy, lecz pragnie rzeczywiście owocnie, celowo i racjonalnie. Tu wychowuje się przyszłych ludzi pracy, ulatogo też placówkę taką jaką jest Tow. Praca popierać winni nawet ci, którzy nie uznają filantropji. Zdrowe, racjonalne podejście do największej bolączki naszego współczesnego życia, jaką jest nęda, polega nie na chwilowym zaspokojeniu głodu pententa, lecz nadaniu mu trwałych podstaw w walce o byt, z których najtrwalszą i najistotniejszą jest rzemiosło. Pomimo kłeski bezrobocia zdolna i fachowa wykwalifikowane pracownice dadzą sobie zawsze radę w życiu.

Dlatego też sądzimy, że całe światowe społeczeństwo będzie nadal popierać działalność Tow. Praca, szczególnie każda kobieta wiedzieć dziś powinna, że zawód jest pierwszym szczeblem do samodzielnosci, a tem samym do osiągnięcia pełnych praw spolecznych i tego faktycznego równouprawnienia, do którego dąży dzisiaj każda uświadomiona jednostka.

Zamiast życzeń noworocznych składa Dr. J. Neuman Zi. 5. — na najbiedniejszych.



**Dziś!** **Dziś!**  
**Królowa  
polskiego ekranu**

**Jadwiga  
Smosarska**  
osobiście rozdawać będzie swym  
wielbicielom autografy w foyer  
**Grand-Kina**

**Dziś!** **Dziś!**

#### Odczyty radiowe

### Prawem dziecka--szczęście!

Pani Pomianowska zwała radjo sluchaczom garść uwag na temat higieny dziecka. Ażety dziecko mogło być dobrze wychowane, musi być otoczone atmosferą miłości, zrozumienia i oddania. Należy dbać zarówno o jego fizyczne, jak i psychiczne potrzeby, o to, aby ciało było zdrowe i psychika radosna. Ogromnie ułatwia to bezpośrednie obcowanie z przyrodą. W miastach jednak gdzie czynnik ten silną rzeczą musi odpaść, należy znaleźć inne możliwości, sprzyjające odpowiedniemu rozwojowi.

Przedewszystkiem więc pokój, w którym dziecko przebywa, powinien być jasny, słoneczny, bez niepotrzebnych mebli, bez ciężkich portier, lub firanek, w których kurz się gromadzi. Powinien być taki, aby go łatwo można było gruntownie sprzątnąć. Okna osłonięte kretonową firanką powinny być stale otwarte latem (nawet w nocy, jeżeli dziecko jest dobrze okryte), a zimą należy je otwierać dwa razy dziennie. Ubranie dziecka powinno być przestronne, wygodne, zimną ciepłe, ale lekkie i zawsze czyste. Ważne jest obuwie, które musi być wygodne i na płaskim obcasie, aby cała stopa mogła opierać się swobodnie o ziemię i aby chód był prawidłowy.

Od 3—7 roku życia najodpowiedniejsze jest odżywianie jaskie do-

stateczne, ale niezbyt obfite. Wskazane są ćwiczenia fizyczne i powolne przyzwyczajanie dzieci do nauki. Należy od pierwszej chwili, gdy dziecko zaczyna czytać i pisać zwrócić uwagę na pozycję ciała, dbać o jego prawidłowość, o równy poziom obydwu ramion.

Dziecko potrzebuje 10 godzin snu, podczas którego męzg odpoczywa i nabiera nowej sprawności. Ważne tedy jest, aby sen był pokrzepiający. W tym celu należy dzieci kłaść do snu (po uprzednim umyciu całego ciała) weześnie, gdyż godziny przed północą dają więcej, niż po północy. Podczas snu ważna jest pozycja ciała ze względu na drogi oddechowe.

Dbalność o racjonalną higienę w domu ma tem większe znaczenie, wobec przebywania dziecka w szkole, która naogół (zwłaszcza powszechna) jest rozsądnikiem cho-rob. To też po powrocie ze szkoły dziecko powinno zmienić ubranie, umyć starannie ręce i twarz i jeżeli organizm tego wymaga trochę się zdrzemnąć.

Zrozumienie potrzeb dziecka, otoczenie go miłością, jest warunkiem szczęścia dziecka, które jaknajdłużej powinno pozostać dzieckiem.

Prelekcja, piękna zarówno co do treści, jak i formy, zrobiła na radiosluchaczach - matkach jaknajlepsze wrażenie. (r)

### Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.05 Muzyka w wyk. orkiestry salmowej Tadeusza Sreżynskiego (Tr. ze Lwowa).

15.30 Komunikat izby przemysłowej - handlowej w Łodzi

15.40 Muzyka przyjemna z płyt.

16.40 Pogadanka pt. „Przed karawalem” — wygl. Jadwiga Kiewarska

16.55 Recital fortepianowy Edw. da Steinbergera.

18.00 Odczyt pt. „Co o sporcie młodzieży myślą władze szkolne?”

18.20 Sluchowisko pt. „Jutrznia mazurska na gody”.

19.25 Odczyt aktualny pt. „O nowej taryfie kolejowej”.

20.00 Muzyka lekka.

21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

21.15 D. z. koncertu muzyki lekkiej.

22.00 Muzyka z płyt.

22.15 Muzyka taneczna z dancin gu „Adria”

AUDYCJE ZAGRANICZNE  
Kraenischwusterhausen (1635)

26.05 Opera Wolf-Ferrari „Tajemnica Zuzanny”.

Lipsk (390)

1.20 Symfonia VII Brucknera, Fragmenty z oper Wagnera.

West Reg. (310)

20.15 Muzyka kameralna (Fragmenty Kwartetów smyczkowych i zespołów fortepianowych).

Rzym (441)

20.40 Symfonia „Z nowego świata” Dworzaka.

Ryga (525)

19.15 Symfonia V Czajkowskiego

Koncert na 2 skrzypce Bacha, Uwertura „Corolian” Beethovena, „Les Preludes” Liszta

Bukareszt (395)

19.35 Opera R. Straussa „Kawaler róż”.

Bero Muenster (459)

20.30 Opera Donizettiego „Napój miłosny”.

Budapeszt (550)

19.00 Recital skrzypcowy (Koncert Mendelssohna, Kaprys wiedeński Kreislera, La Capricieuse Elgara, Drobne utwory).

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

**Wiedeńczycy pobili  
Poznań  
na turnieju hokejowym  
w Krynicy**

KRYNICA, 3 stycznia. (Pat.) Dziś rozpoczął się w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy. Pierwsze spotkanie między drużynami Waehring z Wiednia i A. Z. S. z Poznania zakończyło się zwycięstwem wiedeńczyków 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Drużyna wiedeńska przewyższała polaków techniką gry. Na meczu obecnych było 2.000 osób. Sędziował łodzianin p. Tad. Sachs.

**Mecz bokserski  
Zjednoczone—Geyer**

Dnia 14 stycznia odbędzie się w sali „Geyera” drużynowy mecz bokserski między zespołami Geyera i KPZjednoczone. Mecz zostanie rozegrany w wagach od muszej do półciężkiej.

**Przed turniejem  
hokejowym ŁKS-u**

Wielki turniej hokejowy ŁKS-u, w którym weźmie udział poznański AZS, Cracovia oraz dwie najlepsze drużyny lokalne, odbędzie się na lodowisku ŁKS-u dnia 21 lub 28 b. m. W przerwach turnieju odbędą się popisy łyżwiarские przy udziale zawodników warszawskich.

**O puchar zimowy  
P.Z.G.G.**

Rozgrywki w grach sportowych o puchar zimowy PZGS-u rozpoczyna się w Łodzi dnia 20 stycznia w sali niemieckiego gimnazjum.

**PROF.  
FELIKS HALPERN**

**Lekcje gry  
fortepianowej**

Zapisy od 5—6  
Sienkiewicza 20  
front II p.

**Ceny kryzysowe!**

**Na narty do Łagiewnik!**

**W trosce o rozwój sportów zimowych w Łodzi  
komitet W. F. wprowadza ulepszenia na terenach  
Łagiewnik**

Choć na ulicach Łodzi nie ma śniegu, okolice podmiejskie mają go dość dla celów sportowych. Zwłaszcza duże tereny śnieżne i to pokryte śniegiem nośnym, znajdują się na wszystkich drogach łagiewnickich lasów.

Tereny te zostały przez miasto oddane do dyspozycji sportowców Łodzi, a jednocześnie wyjednano również zezwolenie na korzystanie z przyległych terenów prywatnych.

Miejski komitet wychowania fizycznego w porozumieniu z władzami wojskowymi dwukrotnie lustrował już tereny pod Łagiewnikami i ostatecznie postanowiono, iż poza społeczeństwem cywilnym również wszystkie pułki stacjonowane w Łodzi będą szkoliły swe patrole narciarskie na łagiewnickich terenach. W samym środku lasu łagiewnickiego znajduje się piękna polana, a na niej oszlone werandy, z których jedną oddano do dyspozycji miejskiego komitetu w. f.

Weranda ta służyć będzie za schronisko i bufet. Magistrat zamierza również wkrótce przeprowadzić elektryfikację Łagiewnik.

Jedyny szkopuł terenów łagiewnickich — to brak dobrej komunikacji z miastem. Lecz i to dzięki zapobiegliwości miejskiego komitetu będzie usunięta. Obecnie, jak się dowiadujemy, komitet miejski nawiązał już porozumienie ze związkiem autobusów i w razie skompletowania odpowiednich grup wycieczkowych uruchomiona zostanie z dworca przy ul. Brzezińskiej stała linja autobusowa do Łagiewnik z odpowiednim rozkładem jazdy.

Nadmienić jeszcze należy, iż chociaż dotychczas brak było odpowiednich urządzeń, o których mówimy powyżej, już Łagiewniki odwiedziła niejedna wycieczka zwolenników pięknego sportu narciarskiego, zwłaszcza w soboty i niedziele.

**Czy to są mistrzostwa?**

**Znów walkower. — I.K.P. machnęło ręką**

Wyznaczony na dzień 7 stycznia półfinałowy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy stanisławowską Rewerą a warszawską Skodą prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

Oto Rewera nie chce sprowadzić do Stanisławowa zespołu Skody przewidując, iż największa nawet frekwencja nie będzie w stanie pokryć dużych wydatków, związanych z przyjazdem drużyny warszawskiej i dlatego proponuje odbyte meczu w Warszawie. Z drugiej jednak strony i Skoda nie chce ryzykować sprowadzenia Re-

very, bowiem dla stolicy jest to zespół mało atrakcyjny i deficyt wydaje się więcej niż nieunikniony. Przymuszał więc Rewera, która jest gospodarzem zawodów, odda Skodzie punkty bez walki walkowerem (16:0). W tym wypadku Skoda znalazłaby się w finale obok Warty poznańskiej.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP nie ma zamiaru odwoływać się od uchwały, przyznającej Skodzie punkty walkowerem i machnęło na całe mistrzostwa ręką. —

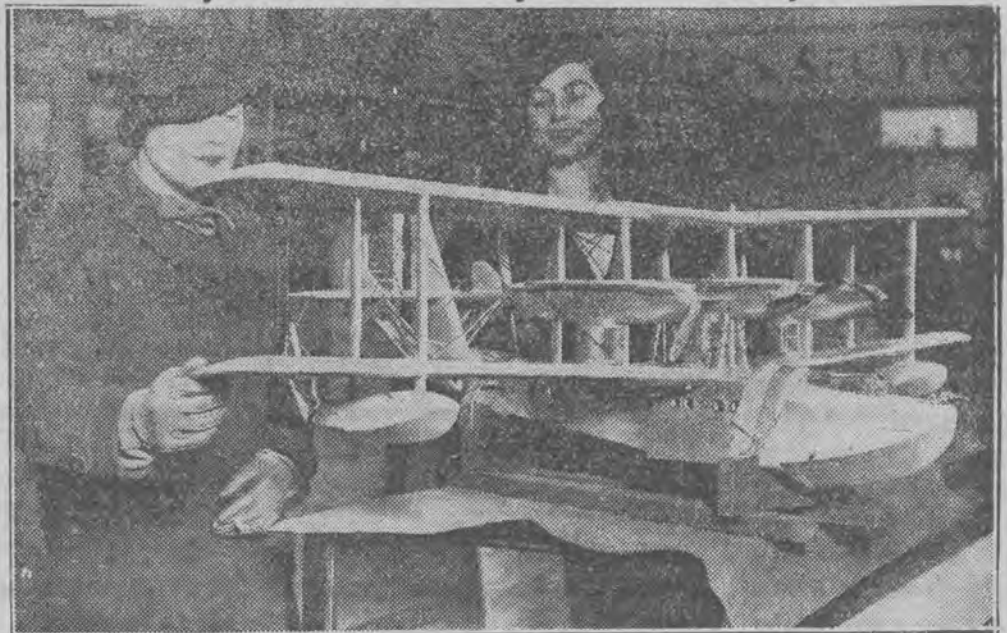
**Mecz bokserski Z.S.R.R.--Polska  
rozegrany zostanie 18 marca w Moskwie**

Nawiązanie stosunków sportowych z Sowietami stało się faktem dokonany. Warszawski związek bokserski, dysponując zezwoleniem międzynarodowego związku bokserskiego, zaproponował Sowietom rozegranie międzypaństwowego meczu bokserskiego, wysuwając jako

termin dzień 18 marca. Pierwsze spotkanie ma się odbyć w Moskwie.

Jednocześnie zaproponował W. O. Z. B. rozegranie spotkania rewanżowego w Warszawie w dniu 29 kwietnia r. b.

### Wystawa aeronautyczna w Londynie



wskazuje, jak młodzież angielska interesuje się sprawami lotnictwa.



**ZWYCIEZYĆ GRUŻLICĘ MOŻE TYLKO  
WSPOLNY WYSILEK  
CAŁEGO POŁECZENSTWA**





# Podwyżka cen patentów?

## Przymusowy związek izb przemysłowo-handlowych ma finansować inwestycje gospodarcze

Na ostatnim posiedzeniu rada ministrów uchwaliła m. in. przedłożyć ciałom ustawodawczym projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych.

Projektowane zmiany dotyczą 3 spraw: 1) prawnej organizacji związku izb, 2) podstaw do zwiększenia w razie potrzeby funduszu izb przemysłowo-handlowych, 3) sprawowania nowopowstałych zrzeszeń gospodarczych przy wyborach do izb.

Związek izb przemysłowo-handlowych istnieje już obecnie, chociaż brak jest dotychczas odpowiednich przepisów ustawowych. Działalność jednak tego związku nie może mieć cech trwałości i napotyka na pewne trudności w stosunkach z władzami i instytucjami państwowymi, właśnie ze względu na brak odpowiedniej ustawy prawnej. Tą właśnie ustawą prawną istnienia oraz ramy działalności za kresła dla związku izb projektowana ustawa.

Według projektu, wszystkie bez wyjątku izby przemysłowo-handlowe wchodzi w skład związku, żadna z izb nie będzie mogła według swego uznania wystąpić ze związku. Nadanie osobowości prawnej umożliwi związkowi zaciąganie zobowiązań i nabywanie praw majątkowych. Głównym zadaniem związku będzie koordynacja pracy izb przy opiniowaniu przez nie projektów rządowych, dotyczących spraw gospodarczych. Szczegóły organizacji związku będzie zawierał statut.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym przewiduje na rzecz izb 15 proc. dodatku do ceny świadectw przemysłowych. Jest to główne źródło dochodu izb. W ostatnich latach zaznaczyło się jednak znaczne obniżenie pochodzących stąd wpływów. Równowaga budżetów niektórych izb została temsamem poważnie zagrożona. Ponieważ ponadto może przypaść izbom w udziale finansowanie lub udział w finansowaniu niezbędnych dla rozwoju życia gospodarczego inwestycji, zachodzi potrzeba stworzenia możliwości do podniesienia w pewnym stopniu dochodów izb. Projektowa-

ry przepis noweli czyni temu zadanie, przewidując prawo ministra przemysłu i handlu w szczególnie uzasadnionych przypadkach do ustalenia dodatku na rzecz izb ponad 15 proc. nie wyżej jednak 20 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, nabywanych w okręgu odnośnej izby.

Wreszcie w związku z zamierzoną reorganizacją zrzeszeń przemysłowych, projektowana nowela zawieszona do końca roku 1935 postanowienie dekretu o izbach przemysłowo-handlowych, wymagające przynajmniej trzyletniego istnienia odrębnego zrzeszenia gospodarczego, aby mieć prawo wyboru członków do izby przemysłowo-handlowej.

Wreszcie w związku z zamierzoną reorganizacją zrzeszeń przemysłowych, projektowana nowela zawieszona do końca roku 1935 postanowienie dekretu o izbach przemysłowo-handlowych, wymagające przynajmniej trzyletniego istnienia odrębnego zrzeszenia gospodarczego, aby mieć prawo wyboru członków do izby przemysłowo-handlowej.

Wreszcie w związku z zamierzoną reorganizacją zrzeszeń przemysłowych, projektowana nowela zawieszona do końca roku 1935 postanowienie dekretu o izbach przemysłowo-handlowych, wymagające przynajmniej trzyletniego istnienia odrębnego zrzeszenia gospodarczego, aby mieć prawo wyboru członków do izby przemysłowo-handlowej.

### RYNEK PIENIĘŻNY

#### Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,60	5,55
Inwestycyjna	105,—	104,50
Budowlana	39,25	39,—
Stabilizacyjna	56,50	56,25
Bank Polski	83,50	83,—
8 proc. Łodzi	46,50	46,—

Usposobienie spokojne. (ag)

#### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowej - dewizowej tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym na dewizy. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,53 (-2); notowano: Belgja 123,73 (plus 2), Gdansk 173,15 (-10), Holandia 357,35 (plus 25), Nowy Jork kabeł 5,58,50 (-1 i pół); Nowy Jork 5,57,50 (-1 i pół), Londyn 28,87 (-10), Kopenhaga 129,05 (-55), Paryż 34,88 (-1), Praga 26,44, Sztokholm 149,25 (-95), Turcja 172,15 (-5), Włochy 46,80 (plus 3), transakcje nierotowane dolarem gotówkowym po 5,55 (-1); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,30 (plus 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,04 (plus 15), szyling austriacki 99,76, korona czeska 25,80, frank francuski 34,86, dolar got. 5,56 - 5,55 (-1) funt sztybelski w gotówce 28,82, rubel złoty 4,63, dolar złoty 8,94, rubel srebrny 1,41, bilon 0,67.

#### AKCJE

Dla akcji tendencja była słabsza przy większym obrocie w Banku Polskiego.

#### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna, przy większych obrotach 8 proc. Warszawa 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół listami ziemskimi.

#### NOTOWANIA BAWELNY

**NOWY JORK**  
loco 10,50 styczeń 10,28 luty 10,35 marzec 10,42-43, kwiecień 10,49 maj 10,57-59, czerwiec 10,61 lipiec 10,72-71 październik 10,92-91 grudzień 11,07

**NOWY ORLEAN**  
loco 10,29 styczeń 10,29-32 marzec 10,39 maj 10,55-56 lipiec 10,71 październik 10,88 grudzień 11,04

**LIVERPOOL**  
loco 5,39 styczeń 5,20 luty 5,20 marzec 5,21 kwiecień 5,21 maj 5,22 czerwiec 5,23 lipiec 5,24 sierpień 5,24 wrzesień 5,26 październik 5,27 listopad 5,28 grudzień 5,29 styczeń 5,30 luty 5,34 marzec 5,34

Egipska: loco 7,97 styczeń 7,70 maj 7,62 lipiec 7,64 październik 7,69 listopad 7,59.

Upper: loco 6,17 styczeń 6,93 marzec 5,99 maj 6,30 lipiec 6,00 październik 6,15 listopad 6,15 styczeń 6,18.

**ALEKSADRJA**  
styczeń 14,02 marzec 14,18 maj 14,34 lipiec 14,46 listopad 14,77.  
Ashmouni: luty 10,66 kwiecień 10,72 czerwiec 10,85 październik 10,95.

#### Nowa upadłość w Niemczech

Donoszą z Berlina, że ogłosili tam upadłość znana firma konfekcyjna Grünthal, Wolf & Co. Niezabezpieczone należności wierzycieli wynoszą 340.000 RMK.

# Ministerstwo gospodarki narodowej ma być utworzone jako czynnik nadrzędny dla wszystkich przedsiębiorstw państwowych

Jak już doniósł przed kilku dniami „Głos Poranny“ rozpatrywane są obecnie przez czynniki miarodajne projekty dość dalekoidące reorganizacji resortów gospodarczych.

Przekazanie całego handlu rolniczego min. rolnictwa, która to dziedzina podporządkowana była dotąd min. przemysłu i handlu — oznacza zwycięstwo rolników wobec przemysłu i handlu.

Przekazanie spraw traktatowych, podlegających dotąd min. przem. i hand. pod kompetencje min. spraw zagranicznych musi być uważane za dosunięcie ze wszech miar pożądane i celowe, gdyż resort ten styka się z zagadnieniami traktatowymi stale.

Projektowane utworzenie w min. przem. i handlu departamentu cel i skasowanie tegoż departamentu w min. skarbu motywowane jest w ten sposób, że polityka celna obecnie ma na widoku raczej utrzymanie aktywności bilansu handlowego, niż względy fiskalne. — Stąd sprawami celnymi interesuje się raczej ministerstwo przemysłu i handlu.

Dyrektorem departamentu traktatów handlowych w ministerstwie spraw zagranicznych miałyby zostać p. Sokotowski, który dotychczas kierował sprawami traktatowymi w ministerstwie przemysłu i handlu, zaś dyrektorem departamentu cel w ministerstwie przemysłu i handlu miałby być p. Fabierkiewicz, który dotychczas zajmuje to stanowisko w ministerstwie skarbu.

Poza temi projektami reorganizacji resortów gospodarczych wymienić należy koncepcję utworzenia ministerstwa gospodarki narodowej. Chodzi o stworzenie jakiegoś organu, któryby koordynował poczynania poszczególnych resortów. Funkcje koordynacyjne spełnia jednak obecnie podsekretarz stanu prezydium rady ministrów, p. Lechnicki.

Stąd ministerstwo gospodarki narodowej, według ostatnich projektów, miałyby inne zadania. Byłoby ono czynnikiem nadrzędnym dla wszelkich państwowych przedsiębiorstw.

Notując powyższe projekty z obowiązku dziennikarskiego, zaznaczyć musimy, że nie wyszły one jeszcze narażone poza sferę rozważań o charakterze ogólnym i ulec mogą dalekoidącym zmianom, uzupełnieniom i poprawkom.

# Upadłości, nadzory i układy

W grudniu 1931 r. odbyło się zebranie wierzycieli nadzorowanej firmy „Windman, Wajc i Jochimowicz“ (Wólczanka 120).

Pełnomocnik firmy zgłosił propozycję spłaty wierzycielności z 70 proc.

Sąd układowy zatwierdził z tą zmianą, że w razie żądania zabezpieczenia układu przez wierzycieli, zobowiązał firmę do udzielenia gwarancji hipotecznej na maszyny i dom w Berlinie.

Po tym wyroku wpłynęła do sądu apelacyjnego, w której pełnomocnik wierzycieli M. S. Bahariera, prosił o uchylenie wyroku w przedmiocie zatwierdzenia układu, gdyż firma w bilansie wykazała nadwyżkę aktywów nad pasywami w wysokości blisko 550.000 zł.

Po upływie niecałego roku stan jej interesów miał się tak pogorszyć, iż w układowie zaproponowała wierzycielom: zaledwie 40 proc. należności bez proc. i kosztów. Jest to niezgodne z faktycznym stanem interesów firmy, która ma być w stanie zaspokoić wierzycieli w pełnych 100 proc.

Zarząd firmy, by uzyskać większość wierzycieli, głosujących za układowym, przeprowadzić miał z po-

szczególnymi wierzycielami regulację indywidualną, na warunkach daleko korzystniejszych, aniżeli przyjęte w układowie.

Sąd apelacyjny wyrok zatwierdził, a w motywach nadmieniał, iż w postępowaniu Bahariera widoczna jest chęć grania na zwłokę, gdyż w ciągu 10 miesięcy nie wskazał nawet adresów świadków, na których się powołał. Ostatecznie układ zatwierdzono.

Wyrokiem sądu handlowego z grudnia 1931 r. ogłoszono upadłość „Ozorkowskiej Przędzalni Wigonji, Sp. z ogr. odp.“

Sąd uznał, że majątek firmy wchodzi do masy upadłości Abrahama i Majera Goldsteinów. Ponieważ napadła również decyzja osadzenia Majera Goldsteina w areszcie, sąd udzielił mu gęłtu.

W 10 dni po ogłoszeniu upadłości adw. Dalig, jako pełnomocnik Sz. Resslerera (Koło) wniósł skargę inwidentalną i apelacyjną, gdyż zdaniem skarżącego, decyzja w przedmiocie nadania wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania jak i wyrok sądu pierwszej instancji, były niesłuszne i podlegają uchyleniu. Wyrok miał być oparty jedynie

na zeznaniach świadków, powołanych przez upadłego. Świadkowie ci są zainteresowani, gdyż Kornacki zatrudniony miał być w przedsiębiorstwie w charakterze majstra, Sztorch — pomocnika buchaltera.

Adw. Dalig prosił o uchylenie decyzji sądu handlowego, nadającej wyrokowi rygor tymczasowego wykonania oraz ogłoszenie upadłości handlującemu Józefowi Fejdysowi, wspólnikowi firmy.

W październiku 1933 r. wpłynęło do sądu apelacyjnego podanie Sz. Resslerera, w którym rzeka się skargi apelacyjnej.

Sąd postępowanie w sprawie w II instancji umorzył i zasądził od Sz. Resslerera na rzecz Józefa Fejdysa koszt za II instancję.

### Haussa w bawelnie trwa w dalszym ciągu

W dniu wczorajszym na giełdzie bawelnianej w N. Yorku zanotowano dalszą poważniejszą wyżkę notowań w grantach od 18 do 20 punktów, w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały w ostatnim dniu przed Nowym Rokiem, t. j. 29 grudnia.

Za giełdą nowojorską zwiększyły również notowania na giełdzie bawelnianej w Liverpoolu, jakkolwiek w znacznie mniejszym stosunku, bo w grantach od 4 do 5 punktów.

Jako objaw charakterystyczny wymieniać należy fakt, iż wyżka bawelny nastąpiła przy jednoczesnej utrzymanej tendencji dla dolara, który ostatnio ulegał nieznaczny tylko wahaniom.

## Dolar w Łodzi 5,58--5,55

Bank Polski obniżył kurs funta

Wczoraj na rynku łódzkim panował zupełny spokój. Wobec słabego zainteresowania walutami zagranicznymi, do transakcji prawie zupełnie nie dochodziło, tembardziej że podaż dolarów wydatnie się zmniejszała.

Dolary w obrotach prywatnych kształtowały się w granicach od zł. 5,58 do zł. 5,55, funty angielskie w granicach od zł. 29 do zł. 28,90 przy bar-

dzo słabej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu. Dolary złote notowano w dalszym ciągu pod znakiem tendencji słabszej w granicach od zł. 8,93 do zł. 8,92.

Bank Polski obniżył kurs funta, płacąc po zł. 28,78. Bez zmiany pozostał kurs dolara, które Bank Polski płacił w dalszym ciągu od zł. 5,52 do zł. 5,55.



# Elektryczność z Wezuwjusza

## Wulkan zastąpi węgiel i naftę

Technicy i inżynierowie włoscy zajmują się obecnie inspirowanym przez Mussoliniego projektem, który przewiduje ni mniej, ni więcej, jak oddanie na usługi gospodarstwa włoskiego olbrzymiej siły naturalnej wulkanu Wezuwjusza.

Ma się przytę do myśli: w pierwszej linii stworzenia wielkiej wytwórni elektrycznej.

Włochy są krajem pozbawionym paliwa. Dla napędu nowo zesuwanych maszyn trzeba corocznie importować do kraju wielkie ilości węgla, benzyny i ciężkich olejów. Z drugiej strony nieznaczna ilość rzek nie sprzyja instalowaniu turbin jako źródła siły. Żaden inny naród nie jest tak uzależniony od importu zagranicznych środków napędu. Ten fakt skłonił włoski świat techniczny do poszukiwań naturalnych sił zastępczych. Mussolini rzucił projekt, czy nie dałoby się zużyć kawał w tym celu marnująca się olbrzymią energię zionących ogniem gór. Polecił więc technikom wynalezienie odpowiednich środków wyzyskania tych sił. Aczkolwiek plan ten na pierwszy rzut oka wydaje się ogromnie fantastyczny, to jednakże przy bliższych badaniach okazało się, że możnaby zużyć tę siłę do wytwarzania elektryczności. Inżynierowie przystąpili już nawet w cichoci do wykonywania planów przyszłej instalacji elektrycznej na Wezuwjuszu.

Projekt idzie w tym kierunku, aby użyć olbrzymią temperaturę krateru do ogrzewania rur wodnych w podobny sposób, jak to się w małych rozmiarach odbywa przy centralnym ogrzewaniu. Oczywiście nie idzie o wytworzenie pary wodnej, aby przy

jej pomocy pędzić maszyny parowe. Idzie o to, że w tych rurach ma powstać prąd wodny, który opierać się będzie na zjawisku fizycznym, że ogrzana woda idzie w górę, a zimna opada na dół. Ten stały prąd wodny ma pędzić maszyny, wytwarzające energię elektryczną.

Uruchomienie właściwych maszyn, wytwarzających prąd, nie przedstawia większych trudności. Poważną kwestję stanowi sprawa, że olbrzymie rury wymagają wielkich mas wody. Wprawdzie w bezpośredniej bliskości znajduje się morze, jednakże woda morska nie da się użyć ze względu na jej wartość soli. Kwestją sprowadzenia niezbędnych mas wody słodkiej nie jest narazie jeszcze rozstrzygnięta. Jeżeli jednak przypuścić, że zużyta zostanie zbierana woda deszczowa, lub też destylowana woda morska, to sama kwestja techniczna stworzenia prądu wodnego nie jest zbyt skomplikowana. Będzie on spowodowany kolejnym nagrzewaniem i oziębianiem wody.

Właśnie okoliczność, że morze znajduje się w najbliższym sąsiedztwie, czyni problem łatwym rozwiązaniem. Rury będą puszczone z krateru pod powierzchnię morza, gdzie podlegać będą stałemu chłodzeniu.

Ale niezależnie od kwestji słodkiej wody, wyłania się jeszcze jedna wielka trudność, a mianowicie w jaki sposób umocować olbrzymie rury we wnętrzu krateru Wezuwjusza. Wprawdzie udało się ludziom, odzianym w specjalne płaszcze ochronne wtargnąć na głębokość 240 metrów krateru Stromboli i tam dokonać zdjęć filmowych.

Ale umieszczenie olbrzymiego systemu rur wymaga zupełnie innych przygotowań. W ciągu najbliższych lat mają być dokonane w kraterze Wezuwjusza dokładne pomiary i badania, aby wynaleźć owe miejsca, które nadają się do zainstalowania rur. Będzie to praca, która związana będzie dla jej wykonawców z ryzykiem śmierci. — Ale i te prace przygotowawcze uważane są we Włoszech za możliwe do wykonania. Oczywiście jeszcze wiele biljonów jednostek siły ucieknie z Wezuwjusza bez pożytku, zanim będzie można wreszcie pomyśleć o tem, aby zamienić górę w „centralne ogrzewanie”.

Fachowcy obliczają elektryczną siłę użytkową Wezuwjusza, że jest ona

10-krotnie wyższa od siły wodospadu Niagary.

Można sobie wyobrazić, jak olbrzymie znaczenie miałyby wobec tego elektrownia na Wezuwjuszu. Jednakże do wcielania w życie tej idei jest jeszcze bardzo daleko.

### Fotel elektryczny zamiast szubienicy?

Nowy kat, b. atleta Cukierski zwrócił się do swoich przełożonych z projektem urządzenia w Polsce elektrycznego fotela do straceń. Cukierski był w Stanach Zjednoczonych i widział taki fotel. Uważa, że krzesło elektryczne działa sprawniej niż szubienica.

Niewiadomo, czy projekt zastępcy kata będzie przyjęty, gdyż sposób trawienia na szubienicy jest unormowany drogą ustawodawczą.

# Waż morski w Łodzi

## Bagno plotek, którym nie należy dawać wiary

Ostatnio Łódź tonie i to nie w odmętach ekonomicznej dekurty, ani nie z powodu wylewu rzeki Łódki, ani nie wskutek raptownego topnienia śniegu, lecz w toni alarmujących plotek, które nie wiadomo gdzie się legną i w jaki sposób się piodza. Po kłamliwych wersjach, dotyczących najwybitniejszych jednostek w naszym przemyśle i po bezsensownych oskarżeniach ich o wszelkie możliwe zbrodnie, przyszedł kolej na czolowych przedstawicieli instytucji oficjalnych, przy czym nie oszczędzono nikogo z pośród najpoważniejszych osobistości naszego miasta. Góra plotkarstwa jest tak wielka, że przewyższyła nawet najgorsze okresy wojny i wszelkich przewrotów, kiedy doprawdy tego rodzaju manja była do pewnego stopnia usprawiedliwiona. Dzisiaj jednak dziwić się należy skąd się bierze ta masa wszelakiego rodzaju sensacji, i

gdzie jest źródło tych pochliwych nastrojów, jakie obserwujemy od szeregu dni, oraz w jaki sposób rodzi się podatny grunt i wiara dla wszelkiego rodzaju niepokojących wieści, które przechodzą z ust do ust, z kawiarni do kawiarni, od stolika do stolika i wreszcie w skończonej formie rozbiegają się w tysiącznych wersjach po mieście, powtarzane jak bezsporne fakty. Telefon redakcyjny mógłby już oświecić od tyłu wszystkich zapytań, które kierowane są pod naszym adresem, a które nieustannie napływają i mnożą się w coraz to tensywniejszej i coraz bardziej uporeczywej formie. Należałoby wreszcie położyć kres tej orgji plotkarstwa, która się święci w naszych oczach, a która ukształt szkockiego węza morskiego z Loch Ness absorbuje umysł naszego społeczeństwa, ale w daleko szkodliwszej formie.

# Prawdziwa chińska awantura

Straszne rzeczy dzieją się w tym Hong Kengu, chińczyków ogarnął szal radiowy. W mieszkaniach, sklepach, a nawet na targowiskach ulicznych chińczycy zakładają odbiorniki fenomenalnej mocy. Niektórzy kupcy chińscy wpadli na piekielny pomysł zakładania instalacji głośnikowych z amplifikatorami i tą drogą wydzierają się na całe gardło, zachwalając swoje towary.

O tych wydarzeniach w Hong Kongu, pisze korespondent jednego z dzienników londyńskich rzeczy, w które trudno byłoby uwierzyć, gdyby dziennikarz angielski nie przytoczył aż nazbyt wiele konkretnych przykładów, wzmocnionych dokładnymi adresami. Powiada on, że wrzawa w dzielnicy chińskiej jest z tego powodu, tak wielka, że... w dzielnicy europejskiej nie można spać spokojnie, bowiem chińczycy, entuzjaści radja odbiera

ją nawet w nocy stacje europejskie i amerykańskie.

Zie i przesadne użycie radja spowodowało, że Hong Kong stał się jakimś radiowym ogrodem udręceń. Dopiero skargi europejskich sprawiły, że rząd chiński wydał rozporządzenie, zabraniające używania instalacji amplifikacyjnych z głośnikami na otwartem powietrzu, a nawet w lokalach prywatnych po godzinie ósmej wieczorem przy oknach otwartych, a po godzinie 10 wogóle. Ograniczenia te nie odnoszą się do zwykłych odbiorników radiowych i do lokalnych publicznych.

### „MŁODOŚĆ ZA KRATĄ”

Nakładem wydawnictwa współczesnego w Warszawie ukaże się niebawem na półkach księgarskich, tom prozy młodego literata łódzkiego Rafała Lena pt. „Młodość za kratą”.

## PIERRE VALDAGNE

# Tajemny węzeł

Gilbert B. zapytał mnie pewnego dnia:

— Czy znasz dobrze Stefana Lafaur, dyrektora zakładów elektrycznych

— Owszem, znam go dobrze.

— Mógłbyś mi oddać wielką przysługę. Mam do niego ważny interes i zależy mi na pewnym porparciu. Słyszałem, że pani Lafaur posiada wielki wpływ na męża. Czy nie mógłbyś mnie jej przedstawić?

— Bardzo chętnie. Jestem pewny, że Eljana nie odmówi mi swego poparcia.

Mój przyjaciel zrobił na to tak ironiczną minę, iż domyśliłem się, o co mnie posadza. Chcąc rozprzeżyć jego podejrzenia, rzekłem:

— Mylisz się, sądząc, że łączę mnie z Eljaną coś więcej ponad przyjaźń. Żeby ci wytłumaczyć, dla czego spodziewam się, że zechce oddać mi przysługę, o którą ją poproszę, musiałbym się cofnąć o lat sześć wstecz. Ale zastrzegam sobie swoją, znaną mi dyskrecję.

— Oto przed sześciu laty nie znałem jeszcze Lafaura. Poznałem go dopiero w jakiś czas później w charakterze urzędowym. Nieco później zostałem przedstawiony jego żonie. Ku wielkiemu mojemu zdumieniu znalazłem się wobec kobiety, której nie znałem osobiście, ale którą spotkałem w dość osobliwych okolicznościach.

Trzeba przyznać, że świat jest bardzo maly, a zbieg okoliczności często naprawdę zdumiewający. A więc, przed sześciu laty wra-

całem z podróży po Azji Mniejszej. W Konstantynopolu wsiadłem na parowiec „Penfao”. Znajdowałem się w bardzo złym usposobieniu i spędzałem czas przeważnie na pokładzie rozparty w moim „rocking-u” unikając towarzystwa.

Pogoda była wspaniała. Na statku znajdowali się liczni pasażerowie, wśród których wkrótce zauważyłem młodą, bardzo ładną kobietę elegancko ubraną, która również podróżowała sama.

Ta kobieta nie rozmawiała z nikim, pokazywała się tylko przy stole, czytywała na pokładzie, zmieniała toaletę a potem znikła.

Nasza podróż miała trwać tydzień. Już drugiego dnia zauważyłem moją nieznaną, rozmawiającą z młodym porucznikiem z załogi statku. Był to ładny chłopak o miłej twarzy i pięknych oczach.

Para ta zainteresowała mnie. Przeczynałem początek idylli.

Nazajutrz mój porucznik, po spełnieniu swoich obowiązków służbowych, znowu spotkał się z młodą kobietą. Oparci na poręczy rozmawiali długo ze sobą, a ich uśmiechy i spojrzenia były dla mnie do statecznym świadectwem uczuć, jakie żywili dla siebie.

Następnej nocy ujrzałem ich znowu ukrytych w cieniu. Trzymali się w czułym uścisku. Następnego dnia moja znajoma również nie sygniała w kabinie.

Widok tych kochanków, tak młodych, tak pięknych, rozprószył mój zły humor. Byłem świadkiem

krótkiej uroczej przygody miłosnej, tembardziej pociągającej, że znajomość ich, nawiązana na statku nie miała zapewne jutra.

Zapewniał mnie, że byłem nadzwyczaj dyskretny. Udawałem, że nie nie spostrzegam. Mimo to ciekawość, z jaką śledziłem tę miłość, nie uszła uwagi młodej kobiety, ho unikała mnie, a przy spotkaniu spuszczała oczy. Byłaby mnie napewno chętnie wysłała, gdzie pieprz rośnie.

Przybyliśmy do Marsylii około godziny 4 popołudniu. Podróż była wspaniała, niebo błękitne. Wszyscy byliśmy zadowoleni, że morze nie zgotowało nam żadnych przykrych niespodzianek.

Wiesz, co to jest lądowanie. Tłum tragarzy, ścisk pasażerów, nawal pakunków, tłok w kierunku kładki. Dawałem sobie radę, jak mogłem i zapewniam cię, że całkiem przypadkiem ujrzałem wzruszające pożegnanie obojga kochanków.

Nieumyślnie także znalazłem się na kładce tuż za piękną pasażerką, która rzuciła mi spojrzenie pełne oburzenia i irytacji.

Cóż mogłem uczynić? Staralem się unikać jej wzroku i spuściłem głowę. Ale nie mogłem nie zauważyć na molo otyłego pana, jakich lat 40, który już z uszczęśliwionym wyrazem twarzy otwierał ramiona dla uściśnięcia młodej kobiety, wołając na nią równocześnie po imieniu. Dowiedziałem się więc, że nazywa się Eljana.

Ujawszy się pod rękę zniknęli w tłumie.

W sześć miesięcy później zrobiłem znajomość ze Stefanem Lafaur.

Jest to człowiek bardzo solidny w interesach, sprytny i sympatyczny.

ny. Wkrótce stosunki nasze były tak doskonałe, że Lafaur zaprosił mnie do siebie na obiad.

Zapewne już się domyśliłeś, że pani Lafaur nie była nikim innym, tylko ową ładną kobietką ze statku.

Mój drogi, kobiety posiadają rzadki dar udawania. Pani Lafaur przyjęła mnie z najuprzejmniejszą miną, nie zdradzając najmniejszego pomieszczenia. A jednak jestem pewny, że gdyby była przeczuwała, że gość, którego mąż zaprosił, jest identyczny z pasażerem „Penfao” byłaby uniała tak pokierować, że nie byłbym się zjawił w jej domu. Ale teraz było już za późno.

Przez cały wieczór Eljana badała mnie skrycie. Staralem się zachowywać jaknajnaturalniej, mówiłem jej grzeczności, i nie w moim zachowaniu nie zdradzało, że ją poznałem.

W rozmowie ktoś przypadkiem rzucił słowo „Angora”. Wtedy Lafaur powiedział: „Moja żona właśnie niedawno była w Konstantynopolu w odwiedzinach u jednej ze swych ciotek, która mieszka nad Bosforem”.

A Eljana, zwracając się przez stół do mnie i mierząc mnie zuchwałym wzrokiem, zapytała:

— Czy pan zna Konstantynopol, drogi panie?

Na co ja odpowiedziałem zdecydowanie:

— Nie, łaskawa pani. Nigdy moja noga tam nie powstała.

Od tego wieczoru zostałem przyjacielem państwa Lafaur, a także przyjacielem Eljany.

Nie myśl, że robiła mi jakieś zwierzenia lub wyznania, że prosiła mnie o dyskrecję. Nie. Wiedzieliśmy oboje, jak rzeczy stoją, ale

za tajemnym porozumieniem nigdy nie robiliśmy żadnej aluzji do naszej podróży, nawet wówczas, gdy znajdowaliśmy się zupełnie sam na sam.

Stosunek nasz posiadał niezwykły urok. Eljana nie tylko nie unikała we mnie świadka owych pamiętnych dni, ale przeciwnie zdawała się mnie szukać. Spotykaliśmy się nieraz poza jej domem, na herbatce w kawiarni lub w ogrodzie. Gwarzyliśmy wówczas jak starzy przyjaciele, a Eljana nie zdawała się obawiać mej niedyskrecji.

Ale jednak czasami... Czasami ta uroczą kobietą obrzuca mnie wzrokiem pełnym milczących zapytań. Po tysiącznych drobniactwach stwierdzam, że zależy jej na mej przyjaźni, że chce mi się podobać, że ma wobec mnie skrupuły, że w gruncie rzeczy boi się mnie troszeczkę.

Nieraz pytam sam siebie, czy nie lepiej było, gdybyśmy się wypowiedzieli swobodnie, gdybym jej powiedział otwarcie:

— Jestem pani całkiem oddany. Robię interesy z Lafaurami, ale dla pani jestem przyjacielem. Może pani liczyć na moją dyskrecję.

Ale jak przyjdzie do czego, nie mówię nic, bo znajduję urok przedziwny w tej dwuznacznej sytuacji. Jest taka śliczniutka, gdy niekiedy podezsa swobodnej rozmowy nagle przybiera minkę nieco wystraszoną i patrzy na mnie z nieśmiałą uległością.

To mnie bawi i nie chciałbym zerwać tego węzła, łączącego nas oboje.

— Wracając jednak do twej prośby, rozumiesz teraz, dlaczego spodziewam się, iż na prośbę moją Eljana zechce jaknajdalej zaprzęgać cię mężowi.





# Dziś i dni następnych! i Polsko-Czeska komedia dźwiękowa

## 12 KRZESEŁ



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09,  
I m. — 1.30.

w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymśa, Zula Pogorzelska.**

Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Sale dobrze ogrzane

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.  
I m. — 1.09.

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

VARIETE-DANCING

## „TABARIN”

Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codz. godz. 5—8 FIVE

Od 10 wiecz.

## Kabaret - Dancing

Dziś całkowita

zmiana programu

## 5 Milet's Din-Don Duet Gronow-

skich. — Duo

Charlott oraz znakomity zespół „THE WEINROTH-BAND”

Ceny konkurencyjne.

Gabinety.

Ceny konkurencyjne

Do akt. Nr. Km 2325/35

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 120 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z pianina firmy „Steinmets” oszacowanego na łączną sumę 800.— zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 29.12.33 r.  
Komornik (-) T. Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 2216 | 35

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, row. 4, Stefan Zajkowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. i 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli i pianina oszacowanych na łączną sumę zł. 1400 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 29.12. 33  
Komornik (-) Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 2169 | 1953

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 166 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 stycznia 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości znajdujących się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175 i składających się z 385 sztuk materiału bawełnianego oszacowanych na łączną sumę zł. 35490 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 15.12.33.  
Komornik (-) K. Sobolewski

### GABINET

## FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17  
Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych. Dżeternia zł. 2.—, Kwarцова lampa zł. 0.75, Kąpiel elektryczna zł. 1.50, Sollux zł. 1.50.

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 i jest pod nadzorem stałe ordynującego lekarza.

Dr. med.

## Wołkowyski

Cegielniana 4 tel. 216-90

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Doktor

## J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2, tel. 118-04.

## PACZKI do Z. S. R. R.

żywnościowe,  
odzieżowe i inne

wysyłacie przez **TORGSIŃ** Moskwa, Kuznieckij Most 14.

ZAMÓWIENIA przyjmują również firmy, ogłaszane przez Torgsin w prasie.

INFORMACJY udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-30 58.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jakuba J. Cwilinga, Adwokat M. Zelmanowicz zawiadamia, że w dniu 16 stycznia 1934 r. o godz. 12 ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, pokój Nr. 15 odbędzie się zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy masy upadłości  
J. J. Cwilinga

M. Zelmanowicz, adwokat

## Sniadania i Kolacje po 90 groszy

polecą Cukiernia „**ŹRÓDŁO**”

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe **PĄCZKI** w cenie **15 gr.**

Dr. med.

## Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

## Dr. Neuman

chirurg i ginekolog

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30

Zachodnia 57,

tel. 128-95.

### Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz medycyny weterynaryjnej

**M. A. REICH**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

## Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK

został przeniesiony na ul.

**Al. Kościuszki 41**

I prawe wejście, II piętro, tel. 123-56

godz. przyjęć 10—2, 4—8 wiecz.

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe** kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski i. Fijałko, Piotrkowska 7.**

**KONIA** używanego na biegunach kupię. Oferty sub. „Kon”

### Różne

**ZAKOPANE.** Willa „Cienista”, ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnieumeblowane. Informacje i zamówienia: telefon 181-78.

**WOBEC** krzyku szycie Panie same. Wykonuje pierwszorzędne modele według najnowszych fasonów, kroji i dopasowuje. Putowa, Piotrkowska 103.

**ZGUBIONO 2** protesty: 1) na zł. 250, pl. 10.12.—83 r. 2) na zł. 300, pl. 15.12.—33 r. z wystawienia H. Zylberberga, Podrzeźna 7, na zlecenie E. Drapiszka, Piotrkowska 64. Protesty powyższe unieważniam. Znalazca proszony jest o zwrot do Drapiszka.

**ZGUBIONO** legitymację wyd. przez P. U. P. U., Kałna 5, w Łodzi, na nazw. Stefan Oziemski, Sosnowa 8.

**ZGUBIONO** weksel na zł. 273.95 pl. 31 grudnia 1933 r. z wystawienia Moszko Orensztajn, Hrubieszów, na zlecenie H. Halbersztada. Weksel powyższy unieważniam. Here Halbersztadt Łódź, Cegielniana 10.

**LITERACKIE** porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

## Centralna Ładownia Akumulatorów

**RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH**

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Łódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

### Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowany za 1 cm kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman., Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101